

Spółdzielcy i chłopi indywidualni
powiatu tarnowskiego osiągają
w akcji skupu piękne wyniki

W gminach: Lisia Góra, Łęg Tarnowski, Wierzchosławice, Świerczków, Gumńska zakończono już całkowicie zwózkę zboża.

Akcja skupu z każdym dniem przybiera na sile. Chłopi tarnowskiego oddali już państwu około 250 ton zboża. Na czoło przekraczających plan dostaw przedterminem — wybija się spółdzielcy z Lisiej Góry, Kąsnej Dolnej, Klikowej, Łęgu Tarnowskiego i Burzyna.

Również chłopi indywidualni nie pozostają w tyle. Małorolny **WOJCIECH WIELGUS** z Iłkowiec gmina Łęg Tarnowski jeszcze w lipcu wykonał w 124 proc. swój roczny plan dostaw zboża.

STANISŁAW WRÓBEL, średniorolny z Siedlisz, oddał przed terminem 500 kg zboża. Po 100 proc. dostaw i więcej złożył w punktach skupu **M. WARDZALA** z Tarnowa, **KATARZYNA GRZYWA** i **BRONISŁAWA BERNAT** —

małorolne ze Złowic, średniorolny **F. KOWALSKI** i **J. SĄDKO** z Karwodzi, **JÓZEF DZIEKAN** z Piotrkowic, **MARIA KIELBASA** i **ZOFIA WÓJTOWICZ** z Podgórskiej Woli oraz wielu innych.

L. K.
korespondent

Rozpoczęły się również dostawy w powiecie Dąbrowa Tarnowska. Pierwszy odwoził piony do punktu skupu średniorolny **ZYGMUNT ZABRZEWSKI** z gminy Zabno. W jego ślady poszli małorolny **J. GAZIK**, **T. WŁOCH** i **J. CISŁO**.

Na terenie powiatu istnieje jeden tylko punkt skupu. Magazyn, chociaż starannie przygotowany, jest jednak zbyt mały i trudno będzie w nim pomieścić zboże ze zwiększaniem się dostaw. O tym musi pomyśleć zarząd Tarnowskiej pomyśleć zarządcy.

M. PASTERNAK
korespondent

W Limanowej przodują gminy:
Mszana Dolna i Limanowa-Wieś

Żniwa na terenie powiatu dobiegają końca. Rozpoczęto już podorywki i sianie poplonów. Trwają omloty. Jak donosi korespondent **J. KURCZAB**, chłopi indywidualni gminy Łukowica chętnie korzystają z maszyn, szerokie ich wykorzystanie utrudnia jednak brak benzyny i oliwy dla POM w Świdniku. Tymczasem kierownicy PZ GOM i GS w Świdniku oświadczają beztrosko, że rady nie ma, bo nie przyznano im ulgi oliwy — a motory POM stoją bezczynnie, pozabawione siły napędowej.

W gminie Mszana Dolna pierwszy wywiał się z dostaw w 100% małorolny **CHÓP z gromady Łostówka JÓZEF KOŁODZIEJ**. Warto podkreślić, że przywiózł on do punktu skupu zamiast

obowiązkowego go owsa — pszenicę. Pisze o tym korespondent **C. KAZJA**.

Spółród członków spółdzielni produkcyjnej w Mszanie Dolnej wyróżnił się **FR. STOZEK**, oddając państwu 130 proc. obowiązkowych dostaw.

Korespondent **A. KOWALCZYK** podkreśla, że chłopi gminy Limanowa z zadowoleniem przyjęli utworzenie kilku nowych punktów skupu, co ułatwia im dostawy i oszczędza czas. Przoduje w dostawach gromada Jodłownik. Dobrze również wywiał się z obowiązków wobec państwa mały i średniorolny: **FR. DEBSKI** ze Starej Wsi, **JÓZEF GUZIK** ze Sowlin, **A. GATA SZUKIELNIK** z Mordarki.

Tu NOWA HUTA
Towarzysze z Warsztatu
Mechanicznego H-I przodują
a inni?

Każdy dzień realizacji zadań planowych przynosi nowe sukcesy Warsztatu Mechanicznego, który systematycznie i codziennie przekracza swoje plany dobowe osiągając tym samym coraz wyższy procent wykonania planu miesięcznego. Również stosunkowo sprawnie wykonuje swoje zadania produkcyjne załoga Warsztatu Konstrukcji Stalowych. Wzrost ten pod względem wykonania planu miesięcznego zajmują drugie miejsce po Warsztacie Mechanicznym, Odlewni Staliwa z powodu nierytmicznego przebiegu produkcji osiągnęła dotychczas niewystarczająco wysoki procent wykonania planu miesięcznego w zakresie stali surowej oraz odlewów stalowych, natomiast wysoko przekroczyła plan produkcji wlewków.

Dla przykładu wskażemy cyfry obrazujące rytmiczność do dnia 13 bm.: wlewiki — 124 proc., stal surowa — 94 proc.,

zaś odlewów stalowych wyprodukowano tylko 35 proc. Powinno zależeć w produkcji wykazywać również Odlewni Żeliwa oraz Kuźnia, które w dniu 13 bm. miały po 30 proc. zaległości powstałych z poprzedniego okresu. Zaległości te w znacznym stopniu powstały w wyniku trudności obiektywnych, jednakże kierownictwa wymienionych wydziałów winny zwrócić baczniejszą uwagę na te trudności i starać się je jak najszybciej usunąć. Np. nie wykonuje się planu odlewów stalowych, ze względu na małą przepustowość formiarni i duży procent braków. Powodem zaległości w produkcji na Odlewni Żeliwa jest brak suszarni, suwnic, maszyn formierskich i co najgorsze niska wydajność załogi formiarni.

I dlatego też potrzebna jest natychmiastowa interwencja ze strony kierownictwa zakładowego.

Z frontu walki o PLAN

Wysoko przekraczają nowe normy
robotnicy z Warsztatu Mechanicznego
Zakładów im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

Załoga Warsztatu Mechanicznego w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego pracuje na nowych normach już od 1 lipca br. Osiąga ona coraz to lepsze wyniki, przekraczając stale nowe normy i podnosząc przy tym swoje zarobki — pisze nam o tym korespondent **MICHAŁ FLISAK**. Wielu pracowników i brigad podjęło zobowiązania systematycznego przekraczania nowych norm i tak: **Aleksander SZYDŁOWSKI**, który początkowo postanowił wyrobić 200 proc. na nowych normach, osiągnął 235 proc. Również spawacz **Tadeusz ŻMUDA**, **Józef FAŁDA** i **Kazimierz PECEK** wysoko przekroczyli nowe normy. — Wprowadzony taryfikator okazał się słuszny, mobilizujący i sprawiedliwy, o czym świadczy wzrost wydajności nie tylko poszczególnych brigad ale i całej załogi, która plan w miesiąc lipiec wykonała w 111,2 proc.

Do przedterminowej realizacji planu przyczynili się przodujący robotnicy, z których m.

in. należy wymienić gwinciarza — tow. **MALCZYKA**, brigady wiertaczy **Franciszka KONIECZNEGO**, **Stanisława BOCZKA**, **Marianę BABIARZĄ**, **Józefa BRATKA** i **Jana KURKĄ**.

W czasie wykonywania zobowiązań lipcowych wiele brigad zastosowało metodę inż. Kowalowa, co pozwoliło robotnikom osiągnąć dobre wyniki produkcyjne i podwyższyć swoje zarobki. Zespoły **Maria JAGODY** i **Józefa NOJA** wyrobiły 201 proc. normy skracając przy tym wykonawstwo robót o 2,116 robocizogodzin.

O tym, że stosowanie przodujących metod radzieckich daje doskonałe wyniki przekonało się z własnej swej praktyki 21 brigad, które pracując systemem Żandarowej, oszczędziły 4,870 robocizogodzin przekraczając przy tym wysoko normy wydajności. Do przodujących z nich należą ze spłaty **Juliana JEZA**, **Franciszka PAŁACHA**, **Ludwika SITKI**, **Franciszka BEŚCIKA** i **Józefa BOCZKA**, które na no-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
Gazeta
Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, wtorek 18 sierpnia 1953 r. Nr 196 (1516)

Nota rządu radzieckiego
do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA
w kwestii niemieckiej

MOSKWA
Agencja TASS ogłosiła następującą notę wystosowaną przez rząd radziecki do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej.

— Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić ponownie uwagę rządów Francji, Anglii i USA na niemożliwość polegania na tym, że po upływie 8 lat od czasu zakończenia wojny w Europie Niemcy nie mają traktatu pokojowego, pozostają rozbiti na części zachodnią i wschodnią, oraz nie są równoprawnie w stosunku do innych państw.

Sytuacja taka jest sprzeczna z dążeniami milijardów pokój narodów do utrwalenia pokoju w Europie i jednocześnie stanowi pogwałcenie słusznych narodowych interesów Niemców.

Jeszcze dnia 10 marca 1952 roku rząd radziecki przedstawił do rozpatrzenia rządowi Francji, USA i Anglii projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wobec którego rządy Francji, Anglii i USA nie zajęły dotychczas stanowiska (projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami załącza się przy niniejszym). Rządy Francji, Anglii i USA nie przedstawiły również swego własnego projektu traktatu pokojowego. Z tego wynika, że rządy trzech wspomnianych mocarstw nie doceniają doniosłości sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami odwieka się coraz bardziej, za co ponoszą odpowiedzialność przede wszystkim rządy Francji, Anglii i USA.

Odmawiając rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, rządy Francji, Anglii i USA poszły inną drogą.

Dnia 26 maja 1952 roku wraz z bońskim rządem Adenauera podpisał traktat o stosunkach między trzema mocarstwami a Niemiecką Republiką Federalną, znany jako „układ boński”, a 27 maja tegoż roku rządy Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga wraz z rządem bońskim podpisał traktat o „europejskiej wspólnocie obronnej”, znany pod nazwą „układu paryskiego”. „Układ boński” oraz „układ paryski” są przy tym nierozdzielnie związane na 50 lat z góry z agresywnym północno-atlantycznym blokiem państw.

Jak wiadomo, sens „układu paryskiego” polega na tym, że w Niemczech zachodnich pod kierownictwem generałów hitlerowskich i innych odwoławców tworzy się siły zbrojne, które wchodziły w skład tzw. „armii europejskiej”, mającej służyć agresywnym celom bloku północno-atlantycznego. Zgodnie z „układem bońskim”, Niemcy zachodnie pozostają w sytuacji państwa zależnego, pod porządkowanym przez mocarstwa, które, pamiętając o formalnym zniesieniu statusu okupacyjnego, zatrzymują swe wojska na terytorium Niemiec zachodnich z nieograniczonym prawem ingerencji w sprawy wewnętrzne zachodniej części Niemiec, co na długie lata utrzymuje uciążliwie ludność zachodnio-niemiecką w warunkach reżimu okupacyjnego w zmienionej postaci.

Zmoczy to, że układ boński i układ paryski prowadzą do odrodzenia militarystyki niemieckiej i do przekształcenia Niemiec zachodnich w narzędzie agresywnych planów innych mocarstw, roszczeniowych sobie pretensji do panowania nad światem.

Jak wynika z komunikatu konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i USA, która odbyła się w lipcu 1953 roku w Waszyngtonie, rządy trzech mocarstw postanowiły kontynuować politykę zmierzającą do realizacji planu utworzenia „armii europejskiej” i włączenia do niej zachodnio-niemieckich sił zbrojnych z generałami hitlerowskimi na czele. Komunikat zaznacza wyraźnie, że „trzej ministrowie spraw zagranicznych potwierdzili swój stanowczy zamiar energicznego prowadzenia polityki, uzgodnionej przez ich rządy w ramach paktu atlantyckiego. Polityka ta obejmuje prace nad utworzeniem unii europejskiej sześciu krajów Europy, które utworzyły już zjednoczenie węgla i stali i których rządy podpisały traktat o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Droga, na którą wkroczyły rządy Francji, USA i Anglii w kwestii niemieckiej, prowadzi do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, do stworzenia niebezpiecznego ogniska nowej agresji, do coraz większego zaostrenia się niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie. Iść tą drogą — znaczy to wywrzeć się uroczysty zobowiązanie międzynarodowych, stawiających sobie za cel popieranie odbudowy Niemiec jako milującego pokój i demokratycznego państwa, zobowiązań, które zostały przyjęte przez Stany Zjednoczone i Anglię na konferencji poczdamskiej w 1945 roku, i do których przyłączyła się następnie Francja.

Druga droga — to droga odpowiadająca pokojowym celom i zobowiązaniom przyjętym przez cztery mocarstwa w stosunku do Niemiec natychmiast po zakończeniu wojny, droga, zgodna z interesami utrwalenia pokoju w Europie. Nie wolno przy tym, rzecz jasna, nie liczyć się z faktem, że od konferencji poczdamskiej minęło 8 lat i że od tego czasu zażyły niemiełe zmiany, które powinny być uwzględnione przy o-

statecznym uregulowaniu problemu niemieckiego. Jednakże podstawowe cele układu poczdamskiego — współdziałanie w utworzeniu milującego pokój i demokratycznych Niemiec — wyrażają nadal interesy wszystkich narodów europejskich, nie wyłączając narodu niemieckiego i powinny być zabezpieczone w drodze zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rozwiązanie tego zadania stworzy warunki dla nieubylwego dotąd rozkwitu Niemiec przy ich wielkich możliwościach rozwoju gospodarki i kultury. Nikt nie może zaprzeczyć, że odrodzenie Niemiec jako wielkiego państwa, któremu należy się odpowiednie miejsce wśród innych państw, możliwe jest tylko drogą pokojowego, demokratycznego rozwoju państwa niemieckiego, droga przyłączającą się do innych państw na równości i bezpieczeństwa międzynarodowego. Doświadczenie historii dowodzi, że droga wojny już nieraz prowadziła Niemcy do katastrofy narodowej i że za konsekwencje tej placili wysoką cenę narod niemiecki.

Nie ulega wątpliwości, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma pierwszorzędne znaczenie dla uregulowania problemu niemieckiego. Przy czym siła o decydujący sposób do utrwalenia pokoju w Europie i umożliwi ostateczne uregulowanie związanych z tym zagadnień, jakie wyonili się w następstwie drugiej wojny światowej, w czym są żywiołowo zainteresowane państwa europejskie, które uciertały od agresji hitlerowskiej, a przede wszystkim sąsiadki Niemiec.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami konieczne jest również dlatego, że groźba odrodzenia militarystyki niemieckiej, której dwukrotnie rozpętała wojnę światową, nie jest usunięta, ponieważ odpowiednie uchwały konferencji poczdamskiej wciąż jeszcze nie są wykonane. Traktat pokojowy z Niemcami stworzy dla narodu niemieckiego trwałe warunki pokoju, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako państwa zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego i milującego pokój, zapewni narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami na zasadzie równoprawności.

Odmawiając rozpatrzenia traktatu pokojowego z Niemcami, rządy Francji, Anglii i USA motywują to okolicznościami, że nie ma jeszcze rządu ogólnoniemieckiego, który by mógł wziąć udział w przygotowaniu traktatu. Jednakże tego rodzaju motywów nie odpowiada pokojowego nie odpowia-

Ruch strajkowy we Francji
trwa z niesłabnącą siłą

PARYŻ

Dnia 17 bm. odbył się na terenie Francji strajk generalny drukarzy oraz innych pracowników przemysłu poligraficznego. W dniu tym nie ukazał się żaden dziennik francuski. Strajk stał pod znakiem protestu przeciwko rządowym dekretem nędzy, pod znakiem żądań poprawy warunków bytu oraz był wyrazem solidarności ze strajkującymi od 14 dni milionami robotników i urzędników, walczących z rządowną polityką militarystyki i nędzy.

Trwa nadal strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów uży-

teczności publicznej, komunikacji miejskiej w Paryżu i w wielu innych miastach, pracowników elektrowni i gazowni, i górników.

Strajk metalowców obejmuje coraz nowe zakłady przemysłowe, rozwijając się z niebywałą siłą w warunkach jednolitego działania robotników. Wszystkie stocznie i arsenały są faktycznie unieruchomione wskutek strajku. Trwa strajk personelu lotniczego towarzyszącego lotniskowemu „Air-France”. Dyrekcja „Air-France” zmuszona była wyrazić zgodę na przyjęcie delegacji wszystkich organizacji związkowych łączącej się z CGT (Powszechna Konfederacja Pracy). Strajk dotknął i innych grup robotników portowych trwała nadal w Marsylii, Bordeaux, Dunkierze, Hawrze, Dieppe i rozszerzył się na Sete, Lorient i inne miejscowości. Strajkują robotnicy budowlani, włókiennicze i robotnicy przemysłu chemicznego. Coraz bardziej rozszerza się strajk pracowników przemysłu spożywczego oraz wielkich hoteli w Biarritz, Spau, Tarbes, Lourdes, Handaye.

Ruch kolejowy we Francji jest całkowicie sparaliżowany. W ciągu ostatnich doby rząd usiłował przy pomocy łamistraszków uruchomić pod nadzorem silnych oddziałów policyjnych 7 pociągów. Liczba ta nabiera pełnej wymowy, jeśli weźmie się pod uwagę okoliczność, że normalnie kursuje na terenie Francji w czasie do- by około 15 tysięcy pociągów.

W Paryżu oraz w wielu innych miastach francuskich odbywały się liczne zebrania strajkujących, niezależnie od ich przynależności związkowej. W departamencie Nord oraz Pas-de-Calais odbyły się potężne wiece górników. W Bruay, w Auchel i w innych ośrodkach przemysłu górniczego robotnicy demonstrowali, wznowiając okrzyki: „Niech żyje jed-

Szef delegacji
polskiej
przybył do Nowego Jorku

NOWY JORK

Do Nowego Jorku przybył szef delegacji polskiej na trzecią część VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, podsekretarz stanu w MSZ, Marian Naszkowski. Szefa delegacji Polski witali członkowie delegacji polskiej oraz zastępca stałego delegata ZSRR przy ONZ, S. Carapkin i radca delegacji ZSRR, W. Zonow.

Polska młodzież akademicka
przygotowuje się do III Światowego
Kongresu Studentów

WARSZAWA

Studenci polscy — gospodarze III Światowego Kongresu Studentów, który po zakończeniu Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie obradować będzie w stolicy naszego kraju w dniach od 27 sierpnia do 3 września br., z zapałem przygotowują się do przyjęcia przedstawicieli młodzieży akademickiej całego świata.

W dniach kongresu w Warszawie studenci organizują liczne spotkania delegatów z młodzieżą i z załogami zakładów pracy, występy artystyczne oraz ciekawe imprezy sportowe. Studenci nasi wezmą również udział w spotkaniach słuchaczy różnych kierunków studiów z udziałem

zaproszonych naukowców polskich i zagranicznych.

Studenci z różnych krajów, z których wielu uczestniczy dziś w Światowym Festiwalu w Bukareszcie, w czasie kongresu zapoznają się m. in. z młodzieżą Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, zakładów radiowych im. Kasprzaka, Metrobudowy, uczniami technikum przemysłowo-pedagogicznego, szkoły TPD nr 5, słuchaczami Szkoły Głównej Inżynierii i Statystyki oraz Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Młodzież tych zakładów, uczelni i szkół witała już podarunki dla swych gości, z którymi na spotkaniach nawiąże kontakt.

Jeszcze w tym roku
rozpocznie wydobyć wielką kopalnię
„Kościszko-Nowa”
w Zagłębiu Krakowskim

KRAKÓW

Zbliża się termin zakończenia pierwszego etapu budowy wielkiej kopalni węgla „Kościszko-Nowa”, powstającej w Krakowskim Zagłębiu Węglowym. Rosną pod ziemią wielka sieć chodników, przekopów, szybków i pochylni. W komorach, przeznaczonych dla zespołów pompowych oraz rozdzielnicy elektrycznych i stacji transformatorowych, trwają prace przy montażu wielkich najnowocześniejszych konstrukcji pomp odwadniających.

Obecnie cała uwaga kierownictwa budowy koncentruje się na montażu urządzenia wylęgowego, na terminowym wykończeniu budynku cehowni i uzbrajaniu dróg przewozowych oraz montażu potężnych urządzeń wentylacyjnych, które zapewnią stały dopływ świeżego powietrza do najdalej wysuniętych stanowisk górniczych. Szczególnie intensywne prace trwają przy przebudowie torów i poszerzaniu prześwitów w celu zastosowania w kopalni nowoczesnych wagoników szerokotorowych.

„Kościszko-Nowa” będzie kopalnią całkowicie zmechanizowaną. Mechanizmy i urzą-

żenia kopalniane, dostarczone nam przez Związek Radziecki, wykonawcą będą najtrudniejsze i najbardziej pracochłonne roboty. Pracować tu będą nowoczesne urządzenia do samodzielnego na filarach, wciągarki do mechanicznego urobku węgla, ładowarki zgarniarkowe, zasierzutne itp.

W pobliżu kopalni powstaje osiedle górnicze. Do końca br. w osiedlu tym ma zostać oddanych do użytku ponad 600 izb mieszkalnych dla górników i ich rodzin. W roku przyszłym rozpocznie się budowa wzorowego domu socjalnego i ośrodka zdrowia.

dają faktycznemu stanowi rzeczy. W rzeczywistości polityka Francji, USA i Anglii prowadzi do tego, że nie tylko rozpatrzenie sprawy traktatu pokojowego odwieka się coraz bardziej, lecz jednocześnie odwieka się również rozstrzygnięcie kwestii utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Polityka ta zmierza bowiem do tego, by utrwalić rozbiór Niemiec, by nie dopuścić do przywrócenia jednolitej Niemiec.

Obecnie stosowane są coraz to nowe środki nacisku w tym celu. By układy boński i paryski zostały ratyfikowane przez oboje państwa bez względu na poważny sprzeciw ze strony parlamentów niektórych państw. Nacisk ten, zwłaszcza ze strony rządu USA, zmierza do tego, by przyspieszyć utworzenie sił zbrojnych Niemiec zachodnich i włączenie ich do przewidzianego układu paryskiego, „armii europejskiej”, ażeby, uzależnione od państw bloku północno-atlantycznego, Niemcy zachodnie przekształcili w narzędzie realizacji planów tego bloku. Ale włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i zarazem do bloku północno-atlantycznego będzie oznaczało, że nie można już będzie traktować Niemiec zachodnich jako państwa milującego pokój. Włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i bloku północno-atlantycznego uniemożliwi połączenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolitą państwo. Milujące pokój narody całej Europy zainteresowane są w utworzeniu jednolitych i milujących pokój Niemiec podobnie jak są zainteresowane jest w tym sam naród niemiecki. Z chwilą jednak, gdy rząd boński wciąż Niemcy zachodnie do agresywnego bloku północno-atlantycznego, zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich stanie się niemożliwe. Władnie dlatego przeważająca większość Niemców nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz i w Niemczech zachodnich występuje przeciwko planom rządu Adenauera, mającym na celu wciągnięcie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i bloku północno-atlantycznego; pod tym względem cięższe są oni poparciem milujących pokój narodów całej Europy.

Z powyższego wynika, że polityka rządów Francji, USA i Anglii, podobnie jak rządu Adenauera, zmierza nie do zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, lecz do tego, by na długie lata utrzymać rozbiór Niemiec. Polityka taka wyraża w sobie bezpośrednią przeciwną utworzeniu ogólnoniemieckiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Festiwal jest wielkim osiągnięciem
młodzieży całego świata

w jej pracy i walce na rzecz pokoju

Międzynarodowy Komitet Festiwalu podsumował
wyniki wielkiego spotkania młodzieży świata

Dnia 17 bm. odbyło się końcowe posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu z udziałem kierowników poszczególnych delegacji młodzieży oraz dziennikarzy. Sekretarz generalny SFMD Jacques Denis podsumował wyniki IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń.

Podkreślił on, że festiwal jest wielkim osiągnięciem młodzieży całego świata w jej pracy i walce na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami.

Denis przypomniał, że uczestnicy festiwalu reprezentowali setki milionów młodzieży całego świata zrzeszonej w różnych organizacjach, oraz że delegacje niektórych krajów, szczególnie zaś krajów Europy zachodniej liczyły po kilka tysięcy dziewcząt i chłopców.

O doniosłym znaczeniu festiwalu — stwierdza on — świadczy również udział w nim wielu gości z całego świata — wybitnych bojowników o pokój, działaczy SFZZ, SFDK oraz znanych intelektualistów.

Omawiając program kulturalny IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, Denis podkreśla, że w konkursie kulturalnym ogłoszonym z okazji festiwalu wzięli udział młodzi artyści wielu krajów. Odbyło się łącznie 537 występów artystycznych, przeszło 1680 seansów filmowych, pod czas których wyświetlono 150 filmów wyprodukowanych w 33 krajach.

Denis podkreśla również masowy charakter przyjacielskich spotkań sportowych, w których wzięło udział 4366 sportowców z 54 krajów. Podczas rozgrywek sportowych padło 5 międzynarodowych rekordów i 93 rekordy krajowe.

Obecnie, po zakończeniu festiwalu — mówi Denis — przed jego uczestnikami i przed młodzieżą całego świata stoją nowe zadania. Najważniejszym z nich jest dalsze rozwijanie walki o pokój i uciśnienie jednolitej i przyjaźni młodzieży, niezależnie od przynależności politycznych, wierzności religijnych oraz przynależności organizacyjnej.

W niektórych krajach młodzież rozpoczęła już zakrojoną na szeroką skalę popularyzację idei i hasel festiwalu — mówi Denis.

Następnie przemawiali przedstawiciele delegacji młodzieży Anglii, Francji, Chile i innych krajów.

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos odznaczony złotym medalem festiwalu Leszek Drogosz. Festiwal — mówił on — był wielkim przeżyciem dla mnie i dla całej delegacji młodzieży polskiej.

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej

(Dokończenie ze str. 1.)

mieckiego rządu demokratycznego. Zatem odmowa rozpatrzenia traktatu pokojowego z Niemcami pod pretekstem, że nie ma rządu ogólnoniemieckiego nie odzwierciedla rzeczywistych motywów tej odmowy.

Z powyższego wynika również, że obecna polityka rządów Francji, Anglii i USA wymierzona jest zarówno przeciwko rozwiązaniu kwestii traktatu pokojowego, jak i przeciwko zjednoczeniu Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, przeciwko utworzeniu ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

Rządy Francji, Anglii i USA, zamiast rozwiązać kwestię utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, występują z inną propozycją. Proponują one omówienie kwestii wyborów ogólnoniemieckich, lecz ograniczając tę sprawę do rozpatrzenia przez cztery mocarstwa ich propozycji w sprawie powołania tzw. komisji neutralnej złożonej z przedstawicieli państw obcych „do badań mających na celu stworzenie warunków” dla przeprowadzenia tych wyborów. Nie można tego oceniać inaczej niż jako próbę oddania organizacji wyborów w Niemczech w ręce mocarstw obcych, narzucenia w tym celu narodowi niemieckiemu wszelkiego rodzaju obcych „kontrolerów”, jak gdyby chodziło nie o Niemcy, mające za sobą wieloletnie tradycje demokratyczne, lecz o jakąś kolonię wyluzną z wszelkich praw. Propozycja taka prowadzi do odsunięcia narodu niemieckiego od decyzji w jego sprawach wewnętrznych, jest wyrazem jaskrawej nieufności do narodu niemieckiego i — rzecz naturalna — wywołuje opór ze strony szerokiej kół ludności Niemiec.

Wspomniana propozycja rządów Francji, Anglii i USA sprzeczna jest w swej istocie z zasadami demokratyzmu, które znalazły wyraz w uchwałach poczdamskich. Propozycja ta — jak oświadczyli trzy mocarstwa — uzgodniona została z rządem Adenauera, który służy interesom największych monopolów kapitalistycznych w Niemczech zachodnich, który udziela coraz więcej swobody wczorajszym hitlerowcom i jawnym faszystom, w celu zdławienia niemieckich sił demokratycznych, który jest tubą skrajnych nacjonalistów i odwetowców niemieckich, dążących do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i do nowych wojen zabójczych. Nie wolno przy tym zapominać, że rząd Adenauera występował stale przeciwko samej już możliwości uzgodnienia polityki czterech mocarstw w kwestii niemieckiej; związał bowiem w całej pełni swe losy z planami odbudowy militarystyki niemieckiej, z planami przygotowania nowej wojny w Europie. Właśnie w imię tych celów ratyfikacji układów paryskiego i bońskiego, mimo iż układy te są sprzeczne z interesami narodowymi Niemców i oznaczają przekształcenie Niemiec w zachodnich w państwo zależne, uzurpatorstwo ludności zachodnio-niemieckiej na długie lata.

W ten sposób ani układ paryski, ani układ boński nie mają nic wspólnego z interesami przywrócenia jednolitości Niemiec demokratycznych, a rzeczywiste cele tych układów wymierzone są przeciwko podstawowym zasadom konferencji poczdamskiej, na której Stany Zjednoczone, Anglia i ZSRR, jak również później Francja postanowiły zapewnić odbudowę zjednoczonych Niemiec jako milującego pokój i demokratycznego państwa.

Z powyższego wynika, że kwestia przywrócenia jednolitości narodowej Niemiec demokratycznych była i pozostaje dla narodu niemieckiego zagadnieniem podstawowym, w którym rozwiązywaniu zainteresowani są milujące pokój narody całej Europy. Żadne wymówienie nie mogą usprawiedliwić dalszej zwłoki w tej sprawie, ponieważ w obecnych warunkach główna odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu spoczywa na rządach USA, Anglii, Francji i ZSRR. W każdym razie nie wolno odrzucać takich kroków, które mogą przyczynić się do stopniowego rozwiązywania problemu zjednoczenia Niemiec, utworzenia ogólnoniemieckiego państwa demokratycznego.

Rząd ZSRR zwraca się do rządów Francji, Anglii i USA z propozycją podjęcia już teraz praktycznych kroków zmierzających do uregulowania problemu niemieckiego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki uważa za rzecz niecierpiącą zwłoki rozwiązanie następujących podstawowych problemów w stosunku do Niemiec:

1. ZWOŁANIE KONFERENCJI POKOJOWEJ DLA ROZPATRZENIA PROBLEMU TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

Rząd radziecki sądzi, że tego rodzaju konferencja z udziałem wszystkich zaintere-

sowanych państw może być zwołana w ciągu najbliższych sześciu miesięcy i nie widzi podstaw do dalszego zwlekania ze zwołaniem konferencji pokojowej. Wszystkie prace wstępne związane z przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami mogłyby być zakończone we wskazanym terminie. Jest przy tym rzecz ważną zapewnienie odpowiedniego udziału przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego oraz na konferencji pokojowej. Zanim utworzony zostanie tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, mogłyby uczestniczyć w przygotowaniu traktatu pokojowego przedstawiciele istniejących rządów Niemiec wschodnich i zachodnich.

2. UTWORZENIE TYMCZASOWEGO RZĄDU OGÓLNONIEMIECKIEGO I PRZEPROWADZENIE WOLNYCH WYBORÓW OGÓLNONIEMIECKICH

W celu utworzenia jednolitej narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, rząd radziecki proponuje, aby parlamenty Niemiec i Niemieckiej Republiki Federalnej, przy szerokim udziale organizacji demokratycznych, utworzyły tymczasowy rząd ogólnoniemiecki. Rząd taki może być powołany do życia w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi przez zastąpienie istniejących obecnie rządów Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Jeśli okaże się to zbyt trudne w chwili obecnej, można będzie utworzyć tymczasowy rząd ogólnoniemiecki również przy zachowaniu na pewien okres czasu rządów Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Federalnej; w tym ostatnim wypadku tymczasowy rząd ogólnoniemiecki będzie, rzecz jasna, pełnił w pierwszym stadium jedynie ograniczone funkcje, ale również w tej sytuacji utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego stanowiłoby realny krok naprzód na drodze do zjednoczenia Niemiec, którego całkowita, ostateczna realizacja powinna być utworzenie rządu ogólnoniemieckiego na podstawie prawdziwych wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Zadania tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego:

a) tymczasowy rząd ogólnoniemiecki mógłby rozwiązywać

takie niecierpiące zwłoki problemy o znaczeniu ogólnoniemieckim, jak reprezentacja Niemiec w pracach nad przygotowaniem traktatu pokojowego, jak również reprezentacja w organizacjach międzynarodowych; niedopuszczenie do wciągnięcia Niemiec do koalicji lub sojuszków wojskowych, skierowanych przeciwko jakimkolwiek państwom, które uczestniczyły w wojnie z Niemcami hitlerowskimi; problemy obywatelstwa niemieckiego; zapewnienie nieskrępowanej działalności partii i organizacji demokratycznych oraz niedopuszczenie do istnienia faszystowskich, militarystycznych i innych organizacji odnoszących się wrogo do demokracji i do sprawy zachowania pokoju; rozszerzenie stosunków handlowych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi; sprawy dotyczące transportu, łączności pocztowej i telegraficznej, sprawy dotyczące swobodnego ruchu ludzi i przewozu towarów, niezależnie od ustanowionych granic strefowych, rozwijanie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi oraz inne problemy, dotyczące interesów całego narodu niemieckiego.

b) Głównym zadaniem tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego powinno być przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, w wyniku których sam naród niemiecki, bez ingerencji obcych mocarstw, rozwiąże kwestię społecznego i państwowego ustroju Niemiec demokratycznych.

Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki powinien opracować projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej, która by zapewniła prawdziwie demokratyczny charakter wyborów ogólnoniemieckich, udział wszystkich organizacji demokratycznych w wyborach, i która by nie dopuściła do naskoku wielkich monopolów na wybory. Od swobodnej decyzji tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego powinna być uzależniona sprawa celowości sprawdzenia, czy w całym Niemczech istnieją warunki, konieczne dla przeprowadzenia wyborów demokratycznych, jak również sprawa podjęcia kroków, zmierzających do zapewnienia takich warunków. Równocześnie rząd radziecki uważa za konieczne, by rządy Francji, USA, Anglii i ZSRR podjęły kroki w celu przeprowadzenia wyborów o-

gólnoniemieckich w warunkach prawdziwej wolności wykluczającej wszelki nacisk ze strony obcych mocarstw w czasie wyborów.

3. ZŁAGODZENIE FINANSOWO-GOSPODARCZYCH ZOBOWIĄZAŃ NIEMIEC, POWSTAŁYCH W WYNIKU WOJNY

Z uwagi na fakt, że Niemcy wykonały już znaczną część swych zobowiązań finansowo-gospodarczych w stosunku do ZSRR, Francji, Anglii i USA, powstałych w wyniku wojny, i z uwagi na konieczność ułatwienia sytuacji gospodarczej Niemiec, rząd ZSRR uznaje za sprawę niecierpiącą zwłoki powzięcie w związku z tym odpowiednich decyzji.

a) Rząd radziecki uznaje za rzecz konieczną, aby poczynając od 1 stycznia 1954 roku Niemcy zwolnione zostały całkowicie od spłaty odszkodowań, jak również od spłaty czterech mocarstw powojennych długów państwowych z wyjątkiem zadłużenia wynikającego z zobowiązań handlowych.

b) Rząd radziecki uważa również za rzecz konieczną obniżenie wysokości wydatków związanych z pobytom wojsk czterech mocarstw na terytorium Niemiec. W tym celu rząd radziecki proponuje, by sumy wydatków na utrzymanie tych wojsk nie przekraczały rocznie 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, a w każdym razie nie przekraczały sum wydatków okupacyjnych z roku 1949, kiedy na wysokość wydatków okupacyjnych nie wpłynęło jeszcze utworzenie bloku północno-atlantyckiego. Rząd radziecki proponuje jednocześnie zwolnić Niemcy całkowicie od spłaty długów, które od roku 1945 powstały z tytułu okupacyjnych wydatków czterech mocarstw poza granicami Niemiec.

Rząd radziecki wyraża przekonanie, że porozumienie między ZSRR, Francją, USA i Anglią w kwestii niemieckiej i powzięcie już w najbliższym czasie decyzji w sprawie wyłączenia powyższych propozycji, wpłynęły na zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych, przyczyniając się tym samym do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

MOSKWA, DNIA 15 SIERPNIA 1953 ROKU.

Rząd radziecki zaprasza do Moskwy delegację rządową NRD

MOSKWA

Agencja TASS donosi:

W dniu 15 sierpnia 1953 r. minister spraw zagranicznych W. M. Molotow przyjął szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie ambasadora Rudolfa Appelta i złożył następujące oświadczenie:

„Rząd radziecki postanowił zaprosić do Moskwy na dzień 20 sierpnia delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rząd radziecki wychodzi przy tym z założenia, że w obecnej chwili jest rzeczą wskazaną omówić pewne doniosłe zagadnienia dotyczące rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również aktualne kwestie związane z całokształtem problemu niemieckiego.

Rząd radziecki ma zamiar, jeszcze przed przybyciem delegacji rządowej NRD do Moskwy, wysłuchać do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, która przedstawia punkt widzenia Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej i zawiera odpowiednie propozycje rządu radzieckiego.

Przybycie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej umożliwi wyczerpujące omówienie problemu niemieckiego. Rząd radziecki ma nadzieję, że będzie to nowym doniosłym etapem w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Przyjęcie w ambasadzie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

Agencja donosi, że TASS, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Lim He wydal 15 bm. przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką. Na przyjęciu obecni byli: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister obrony ZSRR N. A. Bulganin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister handlu wewnętrznego ZSRR A. I. Mikołaj, ministrowie ZSRR A. G. Zwiennow, I. F. Tiewosian, S. M. Tichomirov, N. A. Dyrig, N. D. Psurczew, A. F. Tietakow oraz inni przedstawiciele radzieckich sfer rządowych i społeczeństwa radzieckiego.

Wymiana jeńców w Korei

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 15 bm. strona koreańska-chińska repatriowała stu jeńców niekoreańskich i 800 koreańskich, przekazując ich stronie ONZ. Wśród repatriowanych jeńców niekoreańskich było 60 Amerykanów i 50 Anglików. Dowództwo ONZ repatriowało w tymże dniu 2387 jeńców z Koreańskiej Armii Ludowej. W dniu 15 bm. nie repatriowano natomiast ze strony ONZ żadnego chińskiego ochotnika ludowego.

Represje wojsk amerykańskich wobec robotników japońskich

Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że Rada Generalna japońskich związków zawodowych ogłosiła protest przeciwko stłumieniu siłą przez Amerykanów strajku robotników japońskich, którzy zmuszeni zostali do obsługi wojsk amerykańskich. Rada Generalna podkreśla, że żołnierze amerykańscy w Yokota i Shibaura w pobliżu Tokio oraz w innych bazach wojskowych USA, otworzyli ogień do strajkujących. Wśród robotników są ranni. — „Zadamy” głosi protest — by rząd Jossidy i władze amerykańskie zagwarantowały, że w przyszłości nie dojdzie do podobnych wypadków i wypłaci odszkodowanie robotnikom, którzy ucierpieli podczas tej akcji wojsk amerykańskich.

Pella formuje nowy rząd włoski

Dnia 16 sierpnia Giuseppe Pella ogłosił, że w najbliższych dniach przedstawi parlamentowi skład swego rządu. Przyjął on, że tworzy rząd „administracyjny”, składający się z „fachowców” w celu pokierowania bieżącymi sprawami organizacyjnymi, finansowymi itd. W demokratycznych kołach politycznych podkreśla się, że Pella działa w ścisłym porozumieniu z kierownictwem partii chrześcijańsko-demokratycznej, a w szczególności z de Gasperim. W radzie Pella nie bierą wprawdzie udziału najbardziej dyskredytowani i skompromitowani politycy chrześcijańsko-demokratyczni, jak de Gasperi i Inni, lecz Pel-

Komunikat Radzieckiej Służby Informacyjnej

Radziecka służba informacyjna w Austrii ogłosiła następujący komunikat: Wysoki komisarz ZSRR w Austrii i Iljczew przesłał 15 sierpnia 1953 roku do austriackiego kanclerza federalnego Raaba pismo następującej treści: W związku z kłóską zwiolnową, która 27 lipca 1953 r. nawiedziła niektóre obszary Dolnej Austrii, władze radzieckie postanowiły zwolnić od kolejnej opłaty czynszu dzierżawnego i od zaległości podatkowych drobnych dzierżawców tych gruntów Zarządu Miasta Radzieckiego w Austrii, które znajdują się na wapiennych obszarach i uciepowały wskutek kłóki zwiolnowej z dnia 27 lipca.

Masowe demonstracje ludności marokańskiej przeciwko knowaniom francuskich władz kolonialnych

PARYŻ

Jak wynika z doniesień prasy, spiszek zorganizowany przez francuskie władze kolonialne przeciwko sułtanowi Maroka, Sidi Mohamed Ben Jussefowi wywołał głębokie oburzenie ludności tego kraju, co znalazło ostatnio wyraz w masowych demonstracjach. Ludność zdaje sobie sprawę, że nie chodzi tu o sam tylko konflikt między sułtanem a francuską administracją kolonialną, lecz o bardzo istotną część ofensywy imperializmu francuskiego przeciwko dążeniom Marokańczyków do niezawisłości narodowej.

Władze francuskie z rezydentem generalnym generałem Guillaume na czele postanowiły uniemożliwić niewygodnego dla nich sułtana i podjęły szeroko zakrojoną kampanię dla obalenia go, posługując się przy tym swoim agentem — paszą Marakeszu, El Glaoui. Ten ostatni stanął na czele grupy wrogich sułtanowi feudałów marokańskich i postanowił zdetrzonizować go. Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być odebranie sułtanowi jego prerogatyw jako religijnego przywódcy Marokańczyków (imama). W tym celu „mianowali” oni imamem 72-letniego Mohameda Ben Arafę.

Cały ten bunt przeciwko sułtanowi popierany jest przez kolonizatorów francuskich. Znamienne jest, że przeciwnicy sułtana uzasadniają swe zamierzenia okolicznością, iż

Uroczysta akademii w Phenianie w 8 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką

MOSKWA

Jak donosi z Phenianu Agencja TASS, 14 bm. wieczorem odbyła się tam uroczysta akademii poświęcona 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod japońskiego jarzma kolonialnego.

Na sali zgromadzili się przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych, przodownicy pracy, urzędnicy, chłopcy z okolicznych wsi, uczeni i artyści. Obecni byli również ambasador ZSRR Suzdalew, przedstawiciele dyplomatycznej Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej.

Huczynymi oklaskami powitało ukazanie się w przedmym Kim Ir-sena, Kim Du-bona, Pak Den-ai, Pak Czan-oka i innych kierowników rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i przywódców Koreańskiej Partii Pracy.

Zastępca przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy Pak Czan-ok wygłosił referat poświęcony historycznym rocznicom. Referent podkreślił m. in., że zawarcie rozejmu w Korei jest zwycięstwem całego obozu pokoju i demokracji. Znaczną część referatu Pak Czan-ok poświęcił zadaniom

narodu koreańskiego w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej i pokojowego zjednoczenia kraju.

Przytaczając tę część przemówienia G. M. Malenkowa na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, w której mowa o pomocy rządu radzieckiego dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, referent oświadczył: Cały naród koreański wyraża dzisiaj wdzięczność wielkiemu narodowi radzieckiemu — swemu wyzwolicielowi i obrońcy, dziękując rządowi ZSRR, Pak Czan-ok dał również wyraz wdzięczności narodu koreańskiego wobec wielkiego narodu chińskiego i narodów krajów demokracji ludowej.

Podczas akademii wygłosił przemówienie powitalne ambasador ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej Suzdalew.

Masowe demonstracje ludności marokańskiej przeciwko knowaniom francuskich władz kolonialnych

PARYŻ

Jak wynika z doniesień prasy, spiszek zorganizowany przez francuskie władze kolonialne przeciwko sułtanowi Maroka, Sidi Mohamed Ben Jussefowi wywołał głębokie oburzenie ludności tego kraju, co znalazło ostatnio wyraz w masowych demonstracjach. Ludność zdaje sobie sprawę, że nie chodzi tu o sam tylko konflikt między sułtanem a francuską administracją kolonialną, lecz o bardzo istotną część ofensywy imperializmu francuskiego przeciwko dążeniom Marokańczyków do niezawisłości narodowej.

Władze francuskie z rezydentem generalnym generałem Guillaume na czele postanowiły uniemożliwić niewygodnego dla nich sułtana i podjęły szeroko zakrojoną kampanię dla obalenia go, posługując się przy tym swoim agentem — paszą Marakeszu, El Glaoui. Ten ostatni stanął na czele grupy wrogich sułtanowi feudałów marokańskich i postanowił zdetrzonizować go. Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być odebranie sułtanowi jego prerogatyw jako religijnego przywódcy Marokańczyków (imama). W tym celu „mianowali” oni imamem 72-letniego Mohameda Ben Arafę.

Cały ten bunt przeciwko sułtanowi popierany jest przez kolonizatorów francuskich. Znamienne jest, że przeciwnicy sułtana uzasadniają swe zamierzenia okolicznością, iż

Marakeszu Marokańczycy udali się tłumnie przed pałac El Glaoui, aby zaprotestować przeciwko jego poczynaniom. Interweniowała policja kolonialna i otworzyła ogień do ludności. Sześć osób poniosło śmierć, a wiele innych zostało rannych. Jak donosi agencja AFP, 130 osób aresztowano. Również w Rabacie doszło do starć między policją kolonialną a patriotami marokańskimi, przy czym kilka osób odniosło rany. W Casablance odbył się wiec protestacyjny ludności.

W głównych miastach Maroka władze kolonialne zarządziły ostre pogotowie. W szczególności w Marakeszu siły wojska i policji zostały znacznie wzmocnione.

NOWY JORK

Agencja Associated Press donosi z Rabatu o nadzwyczajnych zarządzeniach wydanych przez władze kolonialne. Ulicami krąży samochody ciężarowe z wojskiem. Oddziały wojska stacjonują w różnych dzielnicach miasta. Nad Rabatem krąży samolot obserwacyjny. Wokół pałacu sułtana i przy bramach prowadzących do dzielnicy zamieszkałej przez ludność marokańską stoją silne patrole policji.

PARYŻ

Demokratyczna prasa francuska zwraca uwagę na silne echo, jakie wywołał spiszek francuskich władz kolonialnych w Maroku na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim w krajach arabskich.

Dziennik „Liberation” pisze: Intryga ta już zmobilizowała przeciwko Francji cały świat arabski. 15 państw zażądało od ONZ interwencji na rzecz sułtana. Z apelem o taką interwencję zwrócił się do wszystkich muzułmanów uniwersytet „Al Azhar” w Kairze — najwyższy autorytet religijny islamu. Z odeszłą na rzecz sułtana wystąpił też słynny uniwersytet muzułmański w mieście Fez.

Dziennik „Franc Tireur” stwierdza, że rząd francuski był doskonale poinformowany o wszystkich poczynaniach generała Guillaume, które doprowadziły do nader niebezpiecznej i napiętej sytuacji w Maroku.

Rozwiązanie izby niższej parlamentu irańskiego

MOSKWA Rozgłosia teherańska podaje, że premier Iranu Mossadik rozwiązał Medżlis (izba niższa parlamentu irańskiego).

Pod troskliwą opieką wychowawczą i lekarzy osłonek dzieci chińskie spędzają szczęśliwe dzieciństwo w nowoczesnych wyposażonych domach dziecka. Na zdjęciu: dzieci z domu dziecka w Kantonie, gdzie przebywa około 200 dzieci, śpiewają wesoło pieśni.



Doroczny festiwal chopinowski odbył się w Dusznikach Zdroju

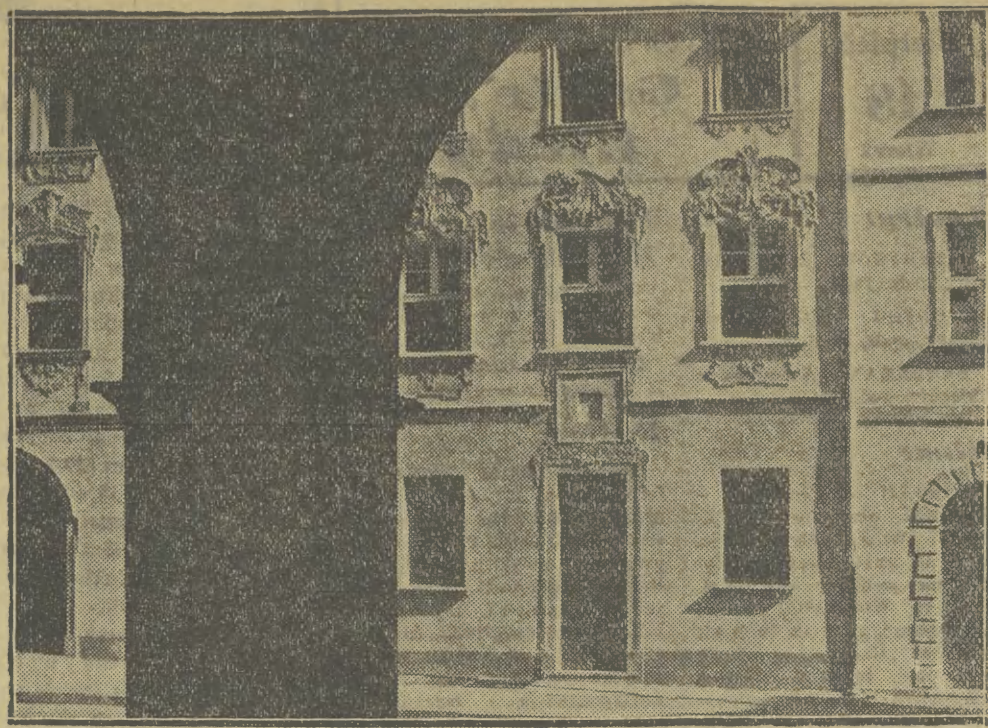
DUSZNIKI-ZDRÓJ (PAP). W dniach od 14 do 16 bm. w Dusznikach Zdroju, na Dolnym Śląsku odbył się 8 doroczny festiwal chopinowski, w którym udział wzięli najwybitniejsi polscy pianiści i śpiewacy. Koncertów słuchały liczne rzesze miłośników muzyki, z całego kraju. Na program inauguracyjny recitalu chopinowskiego, w którym wystąpiła Barbara Hesse-Bukowska, złożyły się m. in. mazurki, walec, polonezy: S-dur, As-dur oraz sonata B-moll Op. — 35.

W godzinach porannych drugiego dnia festiwalu odbyły się trzy występy z udziałem Barbary Hesse-Bukowskiej (fortepian), Stefania Woytowiczówny (śpiew) i Jerzego Lefeldy (akompaniament). Piękna gra Barbary Hesse-Bukowskiej wzbudziła szczerzy zachwyt słuchaczy. Stefania Woytowiczówna śpiewała pieśni Chopina, Moniuszki, Noskowskiego, Niedzińskiego i Szymanowskiego. Szczególnie gorąco o-

klaskiwano pieśni Chopina „Wiosna”, „Zyczenie” oraz Moniuszki „Polna różyczka”.

Po południu koncertowała młoda pianistka Lidia Gryszchołówna oraz śpiewał Jerzy Sergiusz Adamczewski przy akompaniamentie Lefeldy.

W godzinach wieczornych wystąpił laureat IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, Zbigniew Szymonowicz. W ostatnim dniu festiwalu odbył się w parku zdrojowym koncert Lidii Gryszchołówny, Stefania Woytowiczówny i Jerzego Adamczewskiego. Po koncercie wszyscy słuchacze i wykonawcy udali się pod pomnik Chopina, by złożyć hołd pamięci genialnego kompozytora. Po recitalu chopinowskim laureata IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego Ryszarda Baksta, odbyła się ostatnia impreza tegorocznego festiwalu — recital laureata Nagrody Państwowej, Zbigniewa Drzewieckiego.



W Opolu w szybkim tempie są odbudowywane i rekonstruowane stare zabytkowe kamieniczki. Na zdjęciu: fragment odbudowanych zabytkowych kamieniczek na Rynku.

CAF — fot. G. Marzall

Odkrycie kolumn z XIII wieku na Rynku wrocławskim

WROCŁAW

Robotnicy zatrudnieni przy rozbiórce ruin zabytkowej kamienicy nr 17 w Rynku we Wrocławiu natknęli się w czasie pracy na umieszczone w piwnicy dwie kolumny granitowe. Jak wykazały badania naukowe przedstawiciele pracowni konserwacji zabytków, znalezione dwie kolumny wykonane są z granitu i stanowią fragmenty architektoniczne z okresu wczesnego średniowiecza. Na podstawie dokładnych badań cegły pod kolumnami ustalono, że zostały one wzniesione około połowy XIII wieku. Kolumny te wspierały sklepienia piwnic budynku. Na dole filary zakończone są kamienną bazą posiadającą na narożnikach charakterystyczne łapy. Istnieje przypuszczenie, że zachowane fragmenty są wcześniejsze od najstarszej części wrocławskiego Ratusza.

Odkryty układ sali piwnicznej dwufilarowej jest jednym z nielicznych znanych w Europie środkowej. Odkrycie to jest tym cenniejsze, że kolumny stanowią fragmenty budowli świeckiej. Podobne zabytki znaleziono dotychczas jedynie w budowlach sakralnych.

Prace naukowo-badawcze są kontynuowane na miejscu odkrycia przez specjalistów pod kierownictwem mgr inż. architekta Mariana Bukowskiego, kierownika Zakładu Architektury Zabytkowej Politechniki Wrocławskiej. Zachowane fragmenty zostaną wykorzystane przy restaurowaniu zabytkowej kamienicy, pod którą zostały znalezione.

Jak wykazują doświadczenia pierwszych dni pracy, olbrzymi ten zakład wielkopięcowy w pełni zdaje egzamin. Starannie przeprowadzony rozruch poszczególnych urządzeń umożliwił pełną synchronizację działania tak urządzeń przeładunkowych i transportowych, jak i całego systemu doprowadzającego powietrze, wodę i energię elektryczną. Bez

W przyszłym roku rozpocznie się seryjna produkcja polskich aparatów rentgenowskich

Jedną z młodych dziedzin naszej gospodarki narodowej jest przemysł sprzętu medycznego. W Polsce przedwzrostowej wytwórczości sprzętu medycznego prawie nie istniała. Krajowa produkcja sprzętu medycznego rozwinęła się dopiero po wyzwoleniu — i stale wzrastając — już w roku bieżącym pokryje blisko 90 proc. zapotrzebowania.

Przed wojną np. nie istniała u nas zupełnie produkcja aparatów rentgenowskich. Po odzyskaniu niepodległości produkcja tak potrzebnych dla naszego leśnictwa aparatów uruchomiona została początkowo przy Zakładach T-12 w Warszawie, które jednak nie posiadały odpowiednich maszyn i instalacji, pozwalających na seryjną produkcję. Dopiero w 1951 roku na wniosek Ministerstwa Zdrowia postanowiono uruchomić zakłady produkujące wyłącznie aparaty rentgenowskie. Sprawy organizacji fabryki powierzono Zarządowi Przemysłu Sprzętu Medycznego przy Ministerstwie Przemysłu Drobego i Rzemiosła.

W chwili obecnej trwają intensywne prace nad przystosowaniem do potrzeb produkcji przeznaczonych na ten cel gmachu oraz nad instalacją zasadniczych maszyn. Prace kon-

Już 35 spustów surówki wykonano z nowego wielkiego pieca w hucie im. B. Bieruta

Uroczysty pierwszy spust surówki z nowego wielkiego pieca w hucie im. Bolesława Bieruta zapoczątkował w dniu 3 bm. stałą eksploatację tego największego w kraju agregatu hutniczego.

Jak wykazują doświadczenia pierwszych dni pracy, olbrzymi ten zakład wielkopięcowy w pełni zdaje egzamin. Starannie przeprowadzony rozruch poszczególnych urządzeń umożliwił pełną synchronizację działania tak urządzeń przeładunkowych i transportowych, jak i całego systemu doprowadzającego powietrze, wodę i energię elektryczną. Bez

przerwy pracuje most przeładunkowy i wysokosprawną wyładowczą wagonową.

Po pierwszym okresie, w którym produkowano surówkę odlewniczą, obecnie wytwarza się już surówkę martenowską, co umożliwia poprawę zaopatrzenia nowej stalowni. Do dn. 12 bm. z nowego wielkiego pieca wykonano już 35 spustów surówki, przy stałym zwiększaniu dmuchu i załadunku.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Wysiłki budowniczych huty im. B. Bieruta zmierzają obecnie do zapewnienia pełnej koncentracji prac przy budowie wielkiego pieca nr. 2.

Aby fabryka w Sławkowie przestała być „kopciuszkiem” krakowskiego przemysłu metalowego

Uruchomienie transportera do rozładunku miazgi węglowej, zmiana procesu technologicznego przy ciągnięciu drutu, zastosowanie agregatów do elektrolitycznego cynkowania gwoździ ochronnych — oto pełna lista wprowadzonych w ciągu bieżącego roku w Sławkowskiej Fabryce Drutu usprawnień mających na celu przyspieszenie produkcji i ułatwienie robotnikom pracy. Jeżeli dodamy, że z tej więcej niż skromnej listy instalowania agregatów do elektrolitycznego cynkowania gwoździ nie zostało jeszcze doprowadzone do końca, a w urzędzeniach należy poczynić pewne zmiany, aby agregaty dawały zaplanowaną produkcję — to będziemy mogli już na tej podstawie wiele powiedzieć o tym, jak do tej pory troszczyło się kierownictwo owej fabryki o wprowadzenie postępu technicznego, który stanowi przecież jeden z zasadniczych warunków wzrostu wydajności pracy.

Dodajmy do tego, iż niewiele również myślało kierownictwo sławkowskiej fabryki o wprowadzeniu postępowych radzieckich metod pracy. O dawna mówi się tam np. o konieczności zastosowania noża Kolesowa na razie na trzech stanowiskach przy robotach seryjnych, ale — jak dodać — nie poczyniono żadnych kroków, aby istotnie nóż Kolesowa został zastosowany. A przecież w okresie aktualizacji norm zwrócenie uwagi na szerokie wprowadzenie postępu technicznego, na śmiało stosowanie radzieckich metod pracy jest problemem szczególnie ważnym. Nowe urządzenia bowiem, jak również korzystanie z radzieckich metod pracy — poważnie pomogłyby robotnikom wyżej przekraczać nowe normy, a tym samym również uzyskiwać lepsze zarobki.

Stworzenie brygad szturmowych miało stać się w sławkowskiej fabryce początkiem tych doniosłych zmian, które miały doprowadzić do maksymalnego ułatwienia pracy załodze przez wykrywanie i likwidowanie trudności, na jakie napotykały robotnicy, usprawnianie organizacji pracy itp. Ale brygady szturmowe nie zdają jeszcze w Sławkowie wcale pełni egzaminu, nie dość, że nie wywiązują się ze swych obowiązków. Obok takich odznaczających się inicjatywą i ofiarnością członków szturmówek technicznych jak np. z-pca głównego technologa Józef STARCZYŃSKI, kłamiący mistrz z kółłowni KACMARZYK kierownik jednego z oddziałów Robert SZELĄG, są i tacy jak inż. Strycharski, czy technik Dynorowicz, którzy zauważywszy niedociągnięcia ograniczają się tylko do zasygnalizowania ich, ale nie poduszają się do obowiązków zalecających rozwiązania tych trudności, chociaż niejednokrotnie wymaga to niewiele wysiłku z ich strony.

I tak np. robotnicze zatrudnienie na tzw. drutach cienkich nie wykonywały normy na skutek dużej jamliwości drutu. Technik Dynorowicz ograniczył swą pomoc li tylko do

złożenia sprawozdania o tym dyrektorowi.

O braku zrozumienia swych podstawowych obowiązków ze strony niektórych brygad szturmowych świadczy fakt, iż gdy robotnikom okazały się potrzebne szmaty azbestowe chroniące ręce przed poparzeniem, członkowie szturmówek technicznych lekceważąco poddeszli do słusznych żądań robotników. A przecież wystarczyło tylko udać się do magazynów, gdzie szmat azbestowych znajdowała się odpowiednia ilość i przydzielić je robotnikom.

Nastawa się również pytanie, dlaczego jeszcze brygady szturmowe nie zabrały się do ułatwienia pracy robotnikom druciarni? Robotnicy tego oddziału muszą dźwigać ciężkie zwłoki drutu. Konieczną rzeczą jest, aby w najbliższym czasie wprowadzić tu urządzenia, które zastąpią ludzki wysiłek.

Na polerowni robotnicy również muszą dźwigać ciężkie skrzynie z gwoździami przy ładowaniu gwoździ do bębnow. Zmechanizowane podawanie gwoździ do bębnow przyspieszyło i ułatwiło pracę w niezwykłym stopniu.

Robotnicy obsługujący średniociąg, aby zatrzymać maszynę muszą tracić wiele czasu. I znowu — pytanie: dlaczego nie zastosowano jeszcze usprawnienia, które zaoszczędziłyby wiele czasu, usprawnienia, o którym mówi się przecież w Sławkowie od dawna?

Takich przykładów moglibyśmy cytować o wiele więcej. Wszystkie one wymownie dowodzą braku dostatecznej troski kierownictwa o stworzenie odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych robotnikom realizującym nowe normy.

Alle sprawa techniki i organizacji pracy to tylko jedna strona zagadnienia. Chodzi przecież nie tylko o to, by zapewnić robotnikom odpowiednie warunki techniczne. Chodzi również o to, by kierownictwo fabryki wyszło naprzeciw wszystkim jego spraw biurowych. Troska o człowieka i jego codzienne kłopoty — oto podstawowe zadanie dla każdego kierownika gospodarstwa, dla całego aktywnego fabrycznego, dla wszystkich członków naszej partii.

I ta strona kładzie się ciemną plamą na życiu sławkowskiej fabryki. Wystarczy powiedzieć np., że fabryka ta posiada na swoim koncie aż 720 tys. zł niewykorzystanych na cele podniesienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Cyfra to wymowna i nie wymagająca komentarzy.

Wszystkie te i inne fakty razem wzięte spowodowały, że obniżyła się w Sławkowie wydajność pracy, że niektórzy robotnicy nie wykonują norm, że — w rezultacie — w lipcu plan ilościowy zakład wykonał w 92,5 proc., wartościowy w 94,5 proc., a sierpniowe plany dzienne często nadal są niewykonywane.

Rzecz jasna, że z sytuacji, jaka wytworzyła się w fabryce nie mogą nie skorzystać wróg. Zdwojenie jego zakłamanej propagandy, nacisk na mniej uświadomionych robotników

w kierunku obniżenia ich aktywności produkcyjnej — oto konkretne tego przejawy.

Należy powiedzieć z całą ostatecznością, że temu wzmocnieniu naciskowi wroga nie potrafiła należeć przeciwdziałać się podstawowa organizacja partyjna, zwłaszcza, że w ostatnim okresie osłabło jej to jej pracy politycznej i organizacyjnej (zanik działalności grup partyjnych, podważanie zasady kolegiałości w kierownictwie org. partyjnej). Odpowiedzialność za to ponosi w poważnej mierze kierownictwo Komitetu Powiatowego w Olkuszu, które powinno popieścić sławkowskie organizacje z maksymalną pomocą, czego nie uczyniło.

Najwyższy czas wyciągnąć w Sławkowie prawidłowe wnioski na przyszłość. Zadanie polega w tej chwili na tym, by w fabryce stworzone zostały warunki umożliwiające pełną realizację nowych norm przez wszystkich robotników. Temu nadrzędnemu celowi służyć winna bardziej żywa i różnorodna w konkretne formy praca partyjno-polityczna i wszechstronna, bardziej operatywna praca kierownictwa technicznego w kierunku wprowadzenia szeregu usprawnień organizacyjnych, w kierunku otoczenia większą troską spraw socjalnych załogi.

W pracy tej należy jako punkt wyjściowy potraktować niemały dorobek produkcyjnych robotników Sławkowa, którzy mimo piętrzących się trudności chlubnie wywiązują się ze swych zadań produkcyjnych zwiększając równocześnie swe zarobki. Przykładów tego rodzaju jest niemało.

I tak **Julian SZELĄG** z druciarni wykonując dawniej 135 proc. normy starej, wykonuje obecnie 138 proc. normy nowej. Przed aktualizacją norm zarabiał on 5,26 zł na godzinę, obecnie zarabiał 5,35 zł. **Zygmunt SZELĄG** także z druciarni wykonywał dawniej 118 proc. starej normy, obecnie wykonuje 125 proc. nowej normy. Zarabiał on 4,42 zł, obecnie zarabiał 5,12 zł na godzinę. Na oddziale walców zimnych **Stefan STACH** wykonywał 132 proc. normy, zarabiał 3,48 zł na godzinę. Obecnie wykonuje 142 proc. normy zarabiając 4,00 zł za godzinę.

Oto ludzie, których stawiać należy za wzór sławkowskiej załogi, popularyzując ich metody pracy.

Nie należy wątpliwości, że biorąc za punkt wyjścia trzeźwą ocenę sytuacji panującej w fabryce, wyciągając z tej oceny słuszne wnioski i jak najszybciej przystępując do konkretnej pracy tak politycznej, jak i techniczno-organizacyjnej kierownictwo partyjne i administracyjne — przy większej niż dotąd pomocy KP w Olkuszu — przezwycięży dotychczasowe braki i utworzy ładoce drogi do zwycięstwa w walce o wykonanie planu rocznego.

B. Pieczonkova

— Dadzą nam za nią po krzyżach, zobaczysz — uciną gniewnie mąż.

— Teraz twarz Omyłowej przybiera wyraz tak żalostnego zdumienia jakby to ją sama spotkała wielka niesprawiedliwość.

— Za Hanke?... O mój Boże, a cóż zrobiłmy jej z tego? Lepiej ma niż u innych...

— Dlaczego wyrzuciłście ją z domu?

— Ano, wiecie, taka to i podpałi może...

— Stodołę nie łatwiej podpalić?

— W stodole ją zamykamy...

Omyłowa towarzyszy nam przy odcieściu. Staje się wylewnie gościnna, z natarczywością prosi do izby, „na odpoczynek”. Kiedy to nie skutkuje, pyta, czy wszystkiego nie udaloby się zatrzeć, złagodzić, czy może doszlibyśmy jakoś do porozumienia...

Nie: w tej sprawie nie dojdziemy do porozumienia. Ani z Omyłami, ani z Urbańską, inną bogactką z Kleszczowej w podobny sposób wyzyskującą parobka Leona.

*
Można się jeszcze spotkać z ludzką krzywdą nie tylko w gminie Pilica. Tylko tam, gdzie organizacja partyjna nie jest należycie czujna, gdzie władze gminne ani powiatowe nie zadają sobie trudu należytęgo zapewnienia się pracującym chłopstwem, rozpatrzenia jego najbardziej życiowych potrzeb — zdarzają się jeszcze wypadki tak skandaliczne, jak niegodne z nowym obliczem wsi. Wszędzie bowiem, gdzie zapomina się o tym, że kułak — to wróg, coraz rzadziej już jawny, coraz częściej zamaskowany, stwarzający pozory lojalności drogą wywiązania się z dostaw — słabnie front walki. Walki, wydanej wyzyskowi, krzywdzie i bezprawiu, wydanej panoszeniu się różnych Omyłów i Urbańskich.

Dobre jest, jeśli znajdzie się ktoś, kto wie, dokąd zwrócić się o ukrośnienie podobnego stanu rzeczy jak w Kleszczowej. Zle jest jednak, gdy odpowiedzialne za daną miejscowość instancje, pod których bokiem dzieją się opisane wypadki, dowiadują się o nich dopiero za pośrednictwem prasy.

Spodziewamy się, że sprawa Anny Boreczyk zaalarmuje Komitet Powiatowy i Prezydium PRN w Olkuszu w sposób wystarczający, aby zaistnienie tak burzących faktów nie miało już więcej miejsca. Aby krzywdą Anny Boreczyk — była w Olkusku, i nie tylko Olkusku, krzywdą ostatnią.



W Centralnym Ośrodku Harcerskim w Cieplicach spędzają wakacje pioniersi Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Korei. Na zdjęciu: Bułgar Iwan Cenow pokazuje kolegom wykonany przez siebie model zabytku.

CAF — fot. Kuperman

Listów z terenu przychodzi do redakcji bardzo wiele. Różne sprawy poruszają w nich korespondenci. Te, które zmieścić się mogą w notatce informacyjnej czy w krytycznym sygnale, — i te, które wymagają zbadania sprawy na miejscu, natychmiastowej, energicznej interwencji. Stoi bowiem za nimi człowiek; główny cel naszej troski i walki.

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy taki właśnie list z gromady Kleszczowa, gmina Pilica, powiat Olkusz. Wstrząsającą prośbą o pomoc dla uciemiężonego człowieka.

Komitet Powiatowy Partii, ani Prezydium PRN w Olkuszu nie mogą przestać na przyjęciu do wiadomości poniższych faktów. Nie mogą odkładać ich załatwienia na czas nieograniczony. Anna Boreczyk musi być natychmiast zabrana od kułaka i przewieziona do Państwowego Domu Rozdzielczego w Krakowie ul. Soltyka 8, gdzie po orzeczeniu lekarskim zaopiekują się nią władze wojewódzkie.

*
Dzieci zawsze są najciekawsze przyjeżdżających. Z miejsca zebrali się ich gromada.

— Nie wiecie, gdzie jest Hanka od Omyłków?

— Ano gdzieżby... w stodole zamknięta...

Trzeba przejść szeroki czworobok podwórza ogrodzonego ścianami wysokimi, murykowanych budynków. Z miejsca widzi się, że nie biedota czy nawet zamożni średniacy tu mieszkają.

Kłódka założona tylko na ciasny skobel, ustępuje po chwili. Ciemna, duszna wnętrze, zwałone ciasno stertami słomy i zboża.

— Jest tam kto?

Cisza. Patrzymy po sobie trochę bezradnie. Przecież stodoła najwyraźniej jest pusta. Nawet świerszcz nie zaszeleści w parnym, dusznym mroku. Tylko własne kroki chrząszczą po słomie.

Za piętnową przegrodą z desek, w najodleglejszym kącie — sanie. Coś na nich czernieje, jak rzucany kłębek szmat. Ten kłębek porusza się pod dotknięciem ręki. Weńsięcia w słomę głowa unosi się chwiejnie. Ale ocy przytomnieją, kiedy napływa do nich strach. Stajemy całkiem blisko. Teraz wychudzo-

Anna Strońska

ne, obciśnięte brudnym lachmanem spódnicy ciało zaczyna drżeć. Kobieta kurczy ramiona jak w oczekiwaniu na cios. Zasłania nimi twarz. Spod tych trzęsących się, cienkich jak patyki ramion dobiega jedno stęknienie:

— Idźcie stąd.

Powtarza to wiele razy. Pytania jakby trafiały w próżnię. Zaczynamy podejrzewać, że ich nie rozumiemy. Kiedy jednak ktoś wtrąca — głodni jesteście? — Anna Boreczyk znów odrywa twarz od snopa. Wodzi po nas wzrokiem, który lęka się pułapki. Milczy, ale z wolna przestaje płakać. A potem przedko, cicho rzuca: — tak.

Mleko wypija od razu ale oderwany kawał chleba wsuwa głęboko w słomę.

— Dawno tak leżycie?

— Dawno...

— A przedtem robiłście u nich?

— Tak...

— Billi was może?

— Ja nic nie wiem — i ręce na powrót zasłaniają twarz. Po chwili jednak szepci, — bili, oboje. — znowu: — Idźcie stąd przedko, idźcie...

Machowej strach ust nie zamyka. Śmiało wspiera się o plot kułackiego obciąża. Czego zresztą ma się obawiać? Prawdę jej słów cała wieś poświadczy — poza liczną rodziną Omyłków.

„Jakoś zaraz po wojnie przywiozła matka Omyłkę dziewczynę, która służyła dawniej u bogacza z sąsiedniej gromady.

Omyła dzieci dorosłych nie ma, a parobka na stałe trzymać nie chce, żeby mu nie zarzucono wyzysku. Parobek wypadłby gminie w oczy, a na potulną, mruklącą kobiecinę nikt przecież nie zwróci uwagi...

Tak się też stało. Robiła więc Anna Boreczyk — robiła ponad siły dzień i noc, bo dnia nie starczyło, przy kułackich świninach i bydlę. Cała gospodarka była na jej głowie. Omyła zaś uskarżała się przed ludźmi, że oboje z żoną, pozbawieni pomocy, zdrowie tracą na swoich 22 morgach.

K R Z Y W D A

Papiery Hanka zostały w rodzinnej wiosce, Zarzeczu, więc jej nie zameldowano; cóż dopiero mówić o ubezpieczeniu. Pieniądze jeśli nawet widziała kiedy, to z daleka, bo służba była za „życie”; trochę strawy i raz na parę lat odzież, znoszona już przez gospodynię.

Hance nigdy na myśl nie przyszło, że można by się komuś poskarżyć. Od dzieciństwa przywykła do takiego losu. Jednak ujęli się za nią inni. W 1951 roku syn Machowej, towarzyszy, robotnik, zwrócił się o pomoc do redakcji, której był korespondentem. Opisał Omyłkę w „Chłopskiej Drodze”; na miejscu przyjechała komisja. Omyła, widząc że wczasu uprzedzony, ustroił Hankę w żonę ubranie i buki. Z oburzeniem zapytywał przed komisją, czy istotnie krzywdą jej się u niego dzieje. Hanka spojrzała na ludzi z miasta, którzy odjadą za parę godzin — i na gospodarza, który zostanie. Zaprzeczyła.

Nakazano Omyłkę ubezpieczyć ją, jako pomoc domową. Zrobił to, a jakże, przepraszając żarliwie za „przeoczenie”. Skończyło się zresztą na zgłoszeniu, bo do tej pory, — a dwa lata już minęły — grosza nie wpłacił.

Odwołko się, bo to przy robocie trudno o wszystkim pamiętać — wdycha. Wsparty o wóz uginających się ciężkich snopów zwołanej właśnie z pola pszenicy, gorzko skarży się na swój zły los. Haruje przecież, świata poza robotą nie widząc, krzywdy nikomu nie czyni... czego chcą od niego?

— Nie głodziłeś jej to? Nie zamykałeś w chlewie jak zachorowała z przepracowania, a potem na żebry nie pędziłeś, bo z głodu jąja spod kur wybierała? — doskakują Machowa.

— Zaraz z głodu... Każdy człowiek inne ma upodobanie. Jeden jajka lubi, drugi nie. Jaby tam tam surowego nie ruszył — zapewnia Omyła.

— Rozum jest nie wierzyć, jak mówi, że głodna. Rozum jej się pomieszał: ciągle by jadła i jadła. Przez to tak ludzi po chałupach natchodzi i molestuje — usznięte wtraca brat.

— Rozum każdy może stracić przy takim

życiu, ale żołądka nawet kułak nie otumani — wybucha Machowa.

Inne kobiety przytakuja, tylko oglednie, z cicha. W obecności Omyły nie wszystko już ośmiela się wygarnąć jak Machowa. Kiedy jednak kułak rozwidzi się nad swoją dobrocią dla chorej, niezdolnej do pracy służącej, któraś zauważy lekko:

— Ona może nie byłaby taka chora, żeby pojadła...

Tego już Omyła za dużo. Wściekłość zrzuca z niego głątką pokrywę uprzejmości. Wlepiając w Machową ciemne od nienawiści oczy, cedzi:

— Wszystkiego twój synek narobił! On mnie szpiclucje wiecznie. Na zatracenie moje dybie, wiem jak dobrze...

Machowa śmieje się.

— A wiedz sobie, bogacz piekielny. My się ciebie już nie boimy. Nas ukrzywdzić nie masz siły. Nie pomogą wyzywania na nowe czasy!

Omyła opamiętuje się. Przygryza wargi: już odzyskał panowanie nad sobą. Toteż kiedy Machowa odchodzi, zwraca się do nas dawnym, uprzejmym, a zarazem zbolalym głosem:

— Co za ludzie, powiedzcie... Gniewają się na mnie, i dolki kopią na każdym kroku... co za ludzie...

Omyła nie umie jednak wythumaczyć przyczyn tej rzekomo osobistej niechęci. Woli więc zmienić temat. Napastują go za Hankę — a on wiec z niej ma troski, niż pożytku. Czy od początku tak było? No, od początku może nie... zresztą nie tak dawno jest u niego. Przygarnął ją z litości w 1951 roku.

Dopiero w 1951? Ależ tak, z całą pewnością. Kiedy jednak zaczynamy sprawdzać daty, „przypomina” sobie, że może nieco wcześniej... jakies parę lat...

Nadbiega z pola żona. Jest niezwykle serdeczna, wesoła. Co się stało? Znowu w sprawie Hanka? Kiedyż oni uwolnią się od tego kłopotu?

Budujemy Nową Hutę

Ostatnio pierwsza grupa pracowników Fabryki Wytwarzania Blaszanych wyjechała do Nowej Huty, aby realizować podjęte zobowiązania. Pracownicy skrócili w tym dniu przerwy obłądową o 15 minut, aby zakończyć pracę już o godz. 15.15 i przygotować się wcześniej do odjazdu do Nowej Huty.

Pracownicy pojechali do Nowej Huty 6 samochodami ciężarowymi, ozdobionymi szturmówkami. Na miejscu podzielono pracowników FVB na 3 grupy, z których każda została skierowana do pracy na innym obiekcie.

Cztery godziny pracy zostały dobrze wykorzystane. Nowa grupa, Romanika, pracowała wydajnie przy usuwaniu rumowiska, dobrze spisała się grupa tow. Buła, dyrektor FVB tow. Arzhet pracował w grupie tow. Żywickiego, która wozila taczami zaprawę dla murarzy.

Druga grupa pracowników z FVB zapowiada, że podejmie współpracę z grupą pierwszą w realizowaniu zobowiązań w Nowej Hucie.

ST. HOŁYSZ
korespondent

Na zdjęciu poniżej: ochotnicza grupa pracowników z jednego z krakowskich zakładów pracy przy wykopach ziemnych.

Fot. O. Link



Co na to mówi Okręgowy Zarząd PGR Kraków?

Nasz korespondent St. K. z oburzeniem opisuje widok, który roztoczył się przed jego oczami w dn. 6 VIII br. kiedy to, jadąc autobusem mijając pola PGR Prokocim.

Otóż na dużym obszarze stoi żyto w mendlach, nie pokryte. Kłosa są już czarne od wilgoci i zaczynają się zraszać.

Powyższy fakt aż nazbyt wyraźnie wskazuje na niedbalstwo kierownika zespołu. Jeśli stodoły są zbyt ciasne na przeprowadzanie omiotów, należało przygotować młockarnie i omłócić zboże na polu — bezpośrednio po żniwach. Dlatego PGR Prokocim tego nie uczynił, i pozwala na marnowanie się mienia państwowego — wyjaśni spodziewamy się w krótkim czasie, Okręgowy Zarząd PGR w Krakowie.

W dniu Święta Lotnictwa odbędą się na Błoniach Krakowskich wielkie pokazy lotnicze

W dn. 23 sierpnia br. mija 10 lat od chwili, kiedy I pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” przeszedł chrzest bojowy. Eskadry samolotów polskich przeszły pełną chwałę drogę wiodącą do wyzwolenia Ojczyzny. U boku lotnika radzieckiego uczyli się polscy lotnicy bezgranicznej miłości Ojczyzny, umiejętności władania nowoczesną bronią, nieoszczędzania krwi i życia dla osiągnięcia zwycięstwa. Z uczuciem dumy wspominamy dziś naród polski wspaniały szlak bojowy naszej podniebnej armii. Ze wzruszeniem patrzymy na sztandary pułków, okryte niegasnącą chwałą zwycięstw.

Naród polski otacza miłością swoje lotnictwo. Dziesiątki tysięcy ludzi oklaskiwały wspaniałą defiladę lotnictwa w dniu Święta Wyzwolenia w Stalinogrodzie.

Dzień 23 sierpnia obchodzimy w naszym kraju jako Święto Lotnictwa. W przeddzień święta, 22 bm., Zarząd Wojewódzki LPZ urządził w sali Filharmonii Krakowskiej uroczystą akademię. W części artystycznej akademii wystąpi Chór i Orkiestra Polskiego Radia pod dyktando Jerzego Gerta.

W dniu Święta Lotnictwa o godz. 14 na Błoniach krakowskich zobaczymy pokazy lotnicze takie jak: pokazy małych,

lotnictwa, przeloty samolotów z flagami, skok trzech skoczków spadochronowych, akrobacje najmłodszego pilota w Polsce na szybowcu szkolnym ABC, zespołowe akrobacje szybowców, skoki z samolotów z opóźnieniem, akrobacje na samolotach motorowych i inne.

Pomiędzy posiadaczy biletów wstępu, które można nabywać w cenie 2 zł w Zarządach Dzielnicowych LPZ, we wszystkich kołach LPZ przy zakładach pracy oraz w placówkach „Orbisu” w Ryńku Głównym i na Szpitalnej — zostaną rozlosowane przeloty samolotem nad Krakowem.

Po pokazach odbędzie się na Błoniach i w parku Jordana festyn, występy zespołów artystycznych oraz zabawa ludowa.

Dobrze nam było na półkoloniach

Od Alicji Bujak, uczennicy kl. VI otrzymałmy list o półkolonii, na której przeżywała podczas wakacji.

Miło i pożytecznie spędzałam czas na półkolonii, zorganizowanej w szkole nr 30 w Krakowie. Umożliwiła ona zajęcie obejmowały wycieczki do Nowej Huty, do półkolonii TPD, do Domu Dziecka, do Ogródu Botanicznego, Lasu Wolskiego, Gór Twardowskiego, do Przegorza, gdzie zwiedziliśmy pięknie prowadzony ogród i zapoznaliśmy się z PGR. Uczestniczyliśmy również do kin lub wyświetlano film u nas w szkole.

Przed Świętem 22 Lipca przygotowaliśmy śpiew, tańce i inscenizacje, a w pogadankach zaznajamialiśmy się z osiągnięciami Polski Ludowej i Planem 6-letnim. Wyraźnieliśmy sobie postanowienie pracy, miłość i szacunek dla człowieka pracy. Pozналиśmy zyciorys sławnych bohaterów, rewolucjonistów polskich. W dyskusjach, które odbywały się po pogadankach wyjaśnialiśmy nam niezrozumiałe dla niektórych zagadnienia. Czytaliśmy czasopisma, gazety polskie i radzieckie.

Występy w zakładach pracy pozwoliły nam na nawiązanie kontaktu z robotnikami. Zwiedzając Zamek na Wawelu dowiedzieliśmy się wielu ciekawych szczegółów, dotyczących ochrony zabytków. Podczas wycieczek do Gór Twardowskiego poznawaliśmy roślinność, glebę, zapoznawaliśmy się z osiągnięciami uczonych.

Czas upływał wesoło na grach i zabawach, śpiewali-

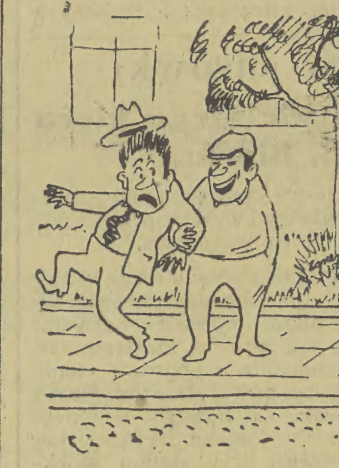
my, słuchaliśmy radia. Wyżnienie było bardzo dobre i urozmaicone.

Jestem bardzo zadowolona z półkolonii. Dobrze czułam się w gronie nowych koleżanek i kolegów. Wdzięczna jestem Polsce Ludowej za troskliwą opiekę, jaką otacza nas, młodzież.

Alicja Bujak
uczennica kl. VI

„Golona — strażona”

Administracja Wojew. Szpitala Specjalistycznego przy ul. Świdnickiej 80, do dziś nie postarała się o zatrudnienie jakiegokolwiek fryzjera dla pacjentów.



— O rety! Uciekajmy! Zbój Madej idzie!
— Daj spokój, to nie żaden zbój, to po prostu pacjent tutejszego szpitala.

ZGRZES

O zielonym bogactwie Podlasia

Choć słońce chyliło się ku zachodowi i choć ręce dobrze bolały od całonocnej pracy, chłopcy z gromady Ogrodniki (pow. Biała Podlaska) wciąż pozostawali jeszcze na łąkach. Radosnym spojrzeniem obrzucał puszysty, zielony kobierzec przykryty różnymi plamkami kwiatów koniczy.

NIE POZNALIBYŚ DAWNI MIESZKAŃCY SWEJ ZIEMI

Bagnista i jałowa ziemia podlaska rodziła dawniej skąpo. Na niskich nadrzecznych łąkach panowała kwaśna, bagnańska roślinność, na wzniesieniach pozbawiona wilgoci trawa marniała i wysychała. Podlaskie piaski nie mogły wyżywić swych właścicieli. Brak dobrej paszy nie pozwalał myśleć o rozwinięciu hodowli. Głód i niedza były codziennością. Wówczas gospodarz z Ogrodnik (pow. Biała Podlaska) i całej okolicy. O poprawę ich losu nie dbał nikt. Nikt nie myślał o ulżeniu jakiejś ciężkiej chłopskiej dol.

I oto zmieniła się władza w Polsce. Nowe życie rozpoczęło się w naszym kraju. Nowa era otworzyła się również dla chłopów podlaskich.

Przed 5 laty przybyli na bagna nieodczuwalni goście. Wędrowali po całej okolicy, mierzili i badali ziemię, wyczuwali jakieś szlaki. Za nimi przyszły grupy robotników; w ciszę wdarł się szum silników wielkich koparek. Bagniste łąki poznały odzyski traktorowych gąsienic.

Na początku wielkich robót melioracyjnych na Podlasiu w latach 1948—49 wielu chłopów nie chciało się zgodzić na drenowanie i uprawę łąk. Wyzyskiwani przez dziesiątki lat doszukiwali się w propozycjach zmeliorowania ich łąk jakiegoś podstępku. Zdarzały się wypadki, że kobiety zagradzały drogę traktorom. Nie chciały ich wpuścić na swe nieurodzajne pola.

Wreszcie jedni z pierwszych „zarzykowali” chłopcy z gromady Sidoriki. Po długich namowach zgodzili się na uprawę 15 hektarów. Trawa wyrosła nad podziw piękna. Kiedy jednak przyszło do zbiorów, żaden z gospodarzy nie brał za kosę. Nie mogli wprost uwierzyć, że to piękne sianko należy do nich.

— Państwo dało maszyny, robociznę, nasiona — mówili — jakże teraz zbierać? Czy to naprawdę nasze?

Kiedy do Sidorów przyjechał przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej, kiedy zapewnił, że zmeliorowane łąki i płony z tych łąk należą do nich, do chłopów, sianokosy zmieniły się w radośne święta. Radowali się chłopcy w Ogrodnikach, tak jak w wielu innych wsiach podlaskich, obfitym zbiorem siana z łąk, na których jeszcze niedawno rosła twarda niewydajna turzyc.

I od tego czasu kilkakrotnie setki chłopów przeżywają radość bogatych zbiorów siana. Nikt już nie broni się przed melioracją. Odwrotnie, każdy z niecierpliwością oczekuje na swoją kolej.

OSUSZAMY BAGNA. NAWADNIAMY WYSCHAJĄCE PIASKI

Trudne i skomplikowane są prace melioracyjne. Najtrudniejszy był początek. W okresie międzywojennym nie prowadzono żadnych takich prac na Podlasiu, uregulowano jedynie kilka kilometrów rzeki Krzny. Na meliorantów, na ich wiedzę i pomiary czekały dziesiątki tysięcy hektarów bagien i nieurodzajnych pól.

Pionierzy nie ulekli się jednak trudności. Wzięli się ostro do pracy i w rezultacie...

Kręte podlaskie rzeki, ciche i spokojne latem, ale rwące i niebezpieczne w okresie wiosennych powodzi, skwa teraz wysoki, uregulowany brzeg. W najbardziej niebezpiecznych miejscach pobliskie łąki chronione są przed zalewem przez wysokie wały. W ciągu 5 lat uregulowano i umocniono 120 km brzegów Krzny, Zielawy, Lutni, Rudki, Piwonii i innych mniejszych rzeczek — kilkadziesiąt razy więcej niż w ciągu 20 lat przed wojną!

Regulacja rzek, budowa żaków, gęsta sieć kanałów i kanałków w znacznym stopniu osuszała bagna i nawadniała pola. Wykonane jednak roboty nie zadowoliły w pełni ich twórców. Kanały wykopane co 300 metrów odnawialny już zasilały w życie wodę z otaczających niewielkie obszary ziemi. Tuż koło kanałów bujała trawa i zboże, w środkowym jednak pasie między kanałami było albo zbyt suche, albo też zbyt mokro. Jak temu zaradzić? Co zrobić, aby równomiernie zasilić łąki i pola i to na poziomie korzeni roślin, tj. 25 do 40 centymetrów w głębokości?

ZA PRZYKŁADEM KRETA

Meliorantom z Białej Podlaskiej przyszła z pomocą wiedza i doświadczenie inż. Jędra Kwapiszewskiego, dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Wodno-Melioracyjnego w Lublinie. Inżynier Kwapiszewski, tegoroczny laureat nagrody państwowej, już od 1946 roku pracował nad konstruowaniem specjalnego pluga do kreciego drenowania. Za przykładem bowiem dobre nam znanych zwierzętek — kretów — wynalazca postanowił stworzyć agregat, który mógłby pod ziemią drążyć niewielkie kanałki.

Długoletnie doświadczenia przyniosły doskonałe rezultaty. Dziś na polach Podlasia i w innych częściach naszego kraju zobaczyć można plug pomysł inż. Kwapiszewskiego.

Jest to po prostu długi nóż przyczepiony do ciągnika. Jego dolna część, ta, która ryje ziemię, zakończona jest kilkucentymetrowym zgrubieniem zwanym kretom. Do kretom w linii poziomej dołączony jest cylinderek-rozszczep, do rozszerzającego z kolei drugi cylinderek — wygładzacz.

Działanie pluga jest proste. Zgrubieniem ryje on pod ziemią kanałki. Pierwszy cylinderek rozszerza ten kanałki, drugi wygładza. Wyżłobienie, jakie pozostaje po przejściu noża na powierzchnię ziemi, znika, ale kanałki zostają.

Wypokane co 1,5 m podziemi kanałki całkowicie i równomiernie zasilały ziemię w wodę. Tam, gdzie jest zbyt mokro, ścigają jej nadmiar, tam, gdzie zbyt sucho — przynoszą roślinom niezbędną dla ich życia wilgoć. Szczególnie znaczenie ma krecie drenowanie wiosną, gdyż kanałki szybko osuszają powierzchnię warstwy ziemi, co przyspiesza jej uprawę.

ROZWINIE SIĘ HODOWLA

Dzięki uprzejmych prac meliorantów, dzięki doskonałej konstrukcji pluga do kreciego drenowania, na bagnach i nieurodzajnych rozrostła się soczysta trawa, zasmakowały ją zwierzęta. W ciągu 5 lat 25 tys. ha moczarów zmieniło się w zielone łąki. Na osuszenie lub nawodnienie czeka jeszcze 60 tys. hektarów.

Na uprawianych już bagnach, tam, gdzie dawniej koszone trawy tylko raz w roku i zbierano 10 q siana z hektara, kosi się teraz trzy razy, a przeciętny zbiór wynosi 70 q z hektara. Biedne i zaniebane Podlasie dzięki zielonym łąkom staje się piękniejsze i bogatsze. Wraz z paszą wzrasta pogłowie bydła, coraz silniej rozwija się hodowla.

Jak na Podlasiu tak i w Białostoccu, gdzie dawne bagna i jałowa. Nasi pracujący chłopcy ze swoich zmeliorowanych pól i łąk będą dostarczać klasie robotniczej, państwu ludowemu coraz więcej produktów, aby lepiej i zasobniej żyli same chłopcy, aby lepiej i zasobniej żyli ludzie pracy w Polsce.

L. Olbrycht

Co? Gdzie? Kiedy?

Teatry:

SATYRYKOWY: „Zadry i kady”, godz. 19.15.

MŁODEGO WIDZA: „Dwie bliźni”, godz. 19.30.

BARBAKAN: „Awantury w Chiooggi”, godz. 19.30.

Kina:

APOLLO — nieczynne. — SZTUKA: nieczynne. UCIE. CHA: „Wilezy doly”, godz. 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Zagubione melodie”, g. 15.45, 18, 20.15. WOLNOSC: „Ostatni Mohikanin”, g. 16, 18, 20. WARSAWA: „Granica w ogniu”, godz. 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Wielkie polowanie”, g. 15.30, 17.30, 19.30. CHEMIK — nieczynne. DWORCO. WE: „PKF”. „Sport radziecki 1/53”. „Błękitny węgiel”. „Fabyka automatu”, godzina 16 do 24. NOWA HUTA — STAL: „Danka”, godzina 16, 18, 20. SWIT (w Nowej Hucie — Osiadłe C-11): „My, urwisy”, godz. 16, 18, 20. ZRYW — nieczynne.

Apteki:

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Pl. Inwalidów 7, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9, Grodzka 17

Pogotowie Ratunkowe:

Wyd. Zdrowia WRN Kraków, ul. Siemiradzkiego 1; telefon — 222 22, 211 12.

DZUR CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna.

Radio:

Godzina 14.10: Wariacje fortepianowe. 14.35: Popularna muzyka. 15.30: Dł. dzieł and. słowno-muz. 16.00: Pieśni kompozytorów polskich. — 16.20: Dziennik krakowski. 16.30: Pogadanka sportowa. 16.35: Melodie rozrywki. 16.50: Audycja młodzieżowa. 17.00: Wiadomości popołudniowe. 17.05: Korespondencja z zagranicy. 17.20: Audycja literacka. 17.40: Utwory fortepianowe. 18.00: Z frontu 6-letni. 18.10: Robotnicze zespoły świąteczne. 18.30: Raporty ze świata. 18.40: W rytmie tańca i piosenki. — 19.00: Nasi korespondenci piszą. — 19.10: Raporty literackie. — 19.30: Muzyka i aktualność. 20.00: Koncert Wielkiej Orki. Symfonicznej PR. 21.00: Dziennik wieczorny. 21.20: Wiadomości sportowe. 21.30: Muzyka rozrywkowa. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Weberi: sonata fortepianowa nr 1 C-dur. 23.10: Koncert muzyki dawnej. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Komunikat

Dzielnicy Komitet Frontu Narodowego Kraków-Podgórze zawiadamia, że w środę, dnia 19 bm. o godz. 18 w sali KD PZPR Rynek Podgórski 1, odbędzie się zebranie przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy Komitetów Blokowych z terenu urzędów obwodowych nr VI, IX i X.

Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem obrad obecność wymagana.

S P O R T

II Centralna Spartakiada przegląd osiągnięć sportowców ZS Gwardia

W dniach 23—27 bm. odbędzie się w Krakowie II Centralna Spartakiada ZS Gwardii. W zawodach, które obejmą następujące dyscypliny: lekkoatletykę, pływanię, gimnastykę, koszykówkę, siatkówkę, tenis, strzelanie i piłkę nożną przewidziany jest udział ok. 2600 sportowców (w tym 600 kobiet) reprezentujących 18 oddziałów wojewódzkich zrzeszenia.

Do najbardziej atrakcyjnych konkurencji Spartakiady należą będą rozgrywki piłkarskie, koszykarskie, siatkarskie oraz zawody lekkoatletyczne i pływackie, w których na starcie staną wielu czołowych zawodników i zawodniczek polskich.

Na otwarcie Spartakiady organizatorzy zaprosili drużynę piłkarską Ruda Hvezda z Bratysławy, zajmującą obecnie trzecie miejsce w mistrzostwach Czechosłowacji, która zmierzy się w towarzyskim

spotkaniu z ligowym zespołem Gwardii Kr. W turnieju* piłkarskim, jaki rozegrany zostanie w czasie trwania Spartakiady, faworytem jest Kraków — z zainteresowaniem oczekuje się jednak na występie ligowej Gwardii z Warszawy oraz przedownika II ligi — Gwardii Bydgoszcz.

Wiele emocji przyniosą także rozgrywki siatkarskie i siatkarskie oraz koszykarskie i koszykarskie. W koszykówce największe szanse wydają się mieć również zespoły krakowskie, w siatkówce mężczyzn dojdzie natomiast do zaciętych walki reprezentantów Warszawy, Wrocławia i Gdańska.

W konkurencjach lekkoatletycznych na starcie ujrzymy m. in.: sprinterów Buhla, Baranowskiego i Suchenckiego, średniodystansowców Werbliskiego i Jackiewicza oraz b. re-

kordzistów Polski — Łomowskiego.

Bardzo silną obsadę mają konkurencje pływackie, w których startować będą rekordzistki Polski Gelnertówna i R. Gryszczykówna, Procel, Ciemoński, Cieżki i Krokoszyński. Pierwsze konkurencje Spartakiady rozegrane zostaną już w niedzielę 23 bm. W tym też dniu o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie Spartakiady, a o godz. 17 odbędzie się mecz piłkarski Ruda Hvezda—Gwardia Kr.

W kilku wierszach

W ub. niedzielę na przystani jeziora Krzywego w Olsztynie odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych regat żeglarskich z udziałem zawodników NRD, Węgier i Polski. Regaty trwać będą do 25 bm.

W finałowym spotkaniu na żużlu, Gwardia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad CWKS 38:13. Zwycięzcą był zespółom bardziej wyrównanym i lepszym technicznie.

Nowy rekord toru ustanowił Świtła (CWKS) wynikiem 1.28.2.

W Poznaniu w spotkaniu żużlowym o mistrzostwo Polski, Unia pokonała po zaciętych i emocjonujących biegach Spójnię 27:26.

W meczu tym poprawiono aż pięciokrotnie rekord toru, przy czym najlepszy czas uzyskał Olejniczak (Unia) — 1:16,4 min.

16 bm. zakończył się w Olsztynie ogólnopolski pieszki raid turystyczny, zorganizowany przez PTTK dla uczczenia Roku Kopernikowskiego. Raid ukończyło 864 osoby. Uczestnicy raidu przebyli łącznie 700 km, zwiedzając po drodze zabytki i piękne okolice Warmii i Mazur oraz brali udział w pracach społecznych w gromadach i PGR.

Uroczyste zakończenie raidu nastąpiło na stadionie ZS Gwardia w Olsztynie.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych województwa poznańskiego Geleta z poznańskiej Gwardii ustanowił w półmaratonie kula nowy rekord juniorów 15.98.

Dobre wyniki lekkoatletów

W ub. niedzielę na stadionie warszawskiego Kolejarza zakończyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne Kadry ORZZ, będące przygotowaniem sportowców związków do mistrzostw Polski.

Kobiety — 800 m ppl.: Duńska (Spójnia) — 12.0, 200 m: Kunert (Stal) — 26.8, 800 m: Zaczęńska (Kolejarz) — 2:26.8, skok w dal: Duńska (Spójnia) — 5.59 m, oszczep: Wojtaszek (Budowlani) — 37.10.

Spójnia zwyciężyła w turnieju hokeja

W ostatnim dniu czwórmeczu, rozegranego w Toruniu, Spójnia pokonała Stal 6:0 (2:0), a Aktywiści wygrali z Austrią 2:1 (1:1). Pierwsze miejsce i puchar GKFF zdobyła Spójnia, która zdobyła 4 pkt. mając najlepszy stosunek bramek 7:1. Aktywiści zajęli drugie miejsce. Austria trzecie miejsce, a Stal czwarte.

Średniodystansowe mistrzostwa kolarskie

Średnio-dystansowym mistrzem Polski na trasie 4000 m został Płocizewski (Gwardia) w czasie 52.9.5. Dalším miejscem aż do czwartego zajęli jego koleżki z zrzeszenia: Grunwald, Jamroz i Marchwiński. Sensacją mistrzostw było wyeliminowanie w ćwierćfinałach dotychczasowego mistrza Polski Beka, który wykazał słabą formę, uzyskując czas 5.45. Nowy mistrz Polski Płocizewski w biegu eliminacyjnym ustanowił nowy rekord Polski w czasie 5.28.2. Mistrzostwa odbyły się na torze kolarskim we Wrocławiu.

KRAKOWSKA
DRUKARNIA PRASOWA
KRAKÓW, WIELOPOLE 1.

M-4-14056

PRACOWNICY POSZUKIWANI

„MAJSTRA DO SEKCJI STARSZEGO MECHANIKI, specjalność remont obrabiarek, silników spalinowych oraz maszyn bliskiego i dalekiego transportu; 2 MASZYNISTKI wysokowalutowane przyjął od zaraz Wazysty Drogowy PKP. w Bieżanowie. Wynagrodzenie w/g. stawki plac obowiązującej na PKP oraz świadczenia w naturze tj. umundurowanie i deputat opałow. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Personalnej Warsztatów w Krakowie—Płaszowie, na „Łąkach”. K-2281

BRUKARZY oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do robot na miejscu i na wyjazd do Tarnowa, Jaworzna, Skawiny, Chelmka, Szczawnicy, Olkusa, przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Krakowie, ul. Łowicka 2, pokój 37. K-2278

GŁÓWNEGO KSIEGOWEGO przyjmujemy od zaraz. Wynagrodzenie do omówienia w Dyrekcji Chrzanowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Chrzanowie, Al. Lenina 2/4 II p. pokój Nr 36. K-2282

TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, WZORCARKI, WYTACZARKI, wysokowalifikowanych z dłuższą praktyką, CHEMIKA z długoletnią praktyką oraz KIEROWNIKA DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁACY zatrudni Fabryka Wytwarzania Blaszanych w Krakowie, ul. Wrocławskiej 53. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmujemy Dział Kadr Fabryki Wytwarzania Blaszanych w Krakowie, ul. Wrocławskiej 53. K-2157

MAJSTRÓW I WYUCZONYCH PRACOWNIKÓW dla produkcji galanterii skórzaniej i podobnej poszukuje Inwalidzka Spółdzielnia im. Komuny Paryskiej Kraków, Waryńskiego 9 I p. K-2218

MURARZY, TOROWYCH, BRUKARZY, FLIZIARZY, oraz PRACOWNIKÓW NIEMY-KWALIFIKOWANYCH na wyjazd (delegacja) lub w okolicy Krakowa zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a. Zgłoszenia przyjmujemy: Dział Zatrudnienia, I p. pokój 23. K-2184

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH kwalifikowanych betoniarzy i robotników niekwalifikowanych przyjmą Krakowskie Zakłady Betoniar-skie i Żelbetowe w Czyżynach. Dla zamiesz-cowych zgłaszających się w większych grupach zapewnione środki transportowe i hotele robot-nicze. K-2226

DOZORCA OBCHODOWY potrzebny do przedsiębiorstwa państwowego na terenie Krakowa. Mieszkanie jednoizbowe zapewnione. Zgłaszać się osobście w Woj. Centrali Rybnej — Sekcja Kadr w Krakowie, ul. Szczepańska 2. K-2233

Jutro ciągnięcie loterii

K-2177 Nie zapomnij kupić losu!

CHEMIA w Dziale K.T. oraz EKONOMIKA-KSIEGOWEGO I TECHNIKA-GÓRNIKA w Dziale Produkcji zatrudni z dn. 1. IX. 53 r. na terenie Krakowa Centralny Zarząd Przemysłu Wapiennego i Gipsowego w Krakowie. Warunki wynagrodzenia wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego Kraków, ul. Waryńskiego 7 II p. K-2264

GŁÓWNEGO KSIEGOWEGO z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Centralne Biuro Konstrukcyjne Maszyn i Urządzeń Odlewniczych. Warunki według zbiorowego układu pracy w budownictwie. Zgłoszenia pisemnie i osobiste Dział Kadr, Kraków, Zakopiańska 72 III p. K-2250

Dyrektor KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH — WŚCHOD przyjmie skargi i zażalenia WE WTORKI I W CZWARTKI od godz. 10—12 w Krakowie, ul. Stanisława 10, III p. pokój nr 1. K-2120

EGZAMIN WSTĘPNY w II terminie dla kandydatów do WYŻSZEJ SZKOŁY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w Krakowie odbędzie się dnia 2 września b.r. K-2275

TECHNIKUM POCZTOWE Kraków, Łobzowska 22 — przyjmuje DODATKOWE WPISY do klasy pierwszej TERMIN składania podań do 23. VIII. 1953 r. K-2255